

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przetransowała c. k. oficyała pocztowego Włodzimierza Tchórzewskiego z Krakowa do Szeszaków.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Gdy tam na południu Afryki przelewa się krew i drzewa uginają się pod ciężarem „ukaranych zdrajców“, którzy bronili swych pieleszy i zagonów rodzinnych, — w Anglii ogłoszono nową zmianę tytułu królewskiego.

Dawniej królowie angielscy nosili obok tytułu królewskiego, także tytuł księcia saskiego, brunszwickiego i lüneburskiego, księcia Bremy i Verden, księcia Osnabryku i Münster, wschodniej Fryzji i Hildesheim. Królowa Wiktorya usunęła godności, które już były tylko czezą nazwą i przyjęła tytuł następujący: „Królowa zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandji oraz kolonij i posiadłości w Europie, Azji, Afryce, Ameryce i Australii, cesarzowa Indji, obronicielka wiary“. — Król Edward VII. obecnie zarządził, że w miejsce wyliczania „i kolonij w Europie“ etc., ma tytuł opiewać krótko „...of the British Dominions beyond the seas King“, to jest król zamorskich posiadłości brytańskich.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ta zmiana

w tytule na pozór nieznaczna i niezasadnicza, ma przecież w rzeczywistości głębsze znaczenie: oto ma w niej odzwierciedlać się imperyalistyczny kierunek obecnej polityki angielskiej, objęcie w jedną całość olbrzymiej masy i olbrzymich terytoriów angielskich za morzami i oceanami. Nie jest to także może rzeczą zupełnie przypadkową, iż ogłoszenie tej zmiany zbiegło się z powrotem następującemu tronu i jego małżonki, księżstwa Jorku i Kornwalii, — jak obecnie telegrafują, dzisiaj już księżstwa Walii i Chester — z wielkiej podróży na około świata to jest po posiadłościach angielskich, wszak bowiem podróż ta miała właśnie na celu wywołać w koloniach objawy lojalności, zacieśnić węzły między Anglią a koloniami i w ten sposób poprzeć ideę imperyalistyczną.

Tymczasem trzeba się obawiać, że podobnie jak wspomina podróż nie dopięła celu, także i zmiana tytułu go nie osiągnie. Wszakże bowiem w Indjach księstwo Jorku skutkiem głodu i panującej dżumy nie mogli zabawić przez czas zamierzony i tylko zatrzymali się krótko na Ceylonie. W Australii odbyły się wprawdzie istotnie wspaniałe uroczystości, ale zaraz po wyjeździe księżstwa federacya australijska odrzuciła propozycję Chamberlaina o wysłanie nowych posiłków australijskich do Afryki południowej. To samo stało się także w Kanadzie, gdzie zresztą mieszkańcy pochodzenia francuskiego nie mogą darować następcy tronu, że przemawiał do ludności tylko po angielsku i odwiedzał tylko przez Anglików zamieszkałe miasta. Wreszcie w południowej Afryce wizyta w Durbanie i Kapsztadzie przybrała wprost przykry charakter, bo właśnie nadeszły były wiadomości o nowych strategicznych poruszeniach Boerów, rozwinęło się powstanie w kolonii Przylądka i huk armat dolatywał aż do samego Kapsztadu.

Tak miała się rzecz z podróżą, a nie lepiej będzie zapewne z tytułem. Angliacy są

narodem ogromnie konserwatywnym, — i przywiązują ogromną wagę do dawnych tradycyj i obyczajów. Podobnie jak żaden bandyta angielski najbardziej przekonany o swej winie, nie będzie wierzył, że jest zasądzony, dopóki mu tego nie ogłosi sędzia w dużej, białej peruce na głowie; podobnie jak królowa Wiktorya nawet w czasie swego dyamentowego jubileuszu wjeżdżając do Londynu musiała prosić, aby ją wpuszczono do City, bo dawniej St. James-palast, obecnie leżący w pośrodku miasta, znajdował się daleko po za Londynem, o tyle wówczas mniejszym, tak, że ilekroć król jechał do stolicy, musiał zatrzymać się przed rogatką, dopóki masztalerz nie przyniósł klucza ze znajdującej się koło rogatki gospody: również i na punkcie tytułów królewskich Angliacy są konserwatywnymi. Gdy w r. 1877 królowa Wiktorya przyjęła tytuł cesarzowej Indji „Empress of India“ i ucieczona tym pomysłem nadała autorowi jego, premierowi Benjaminowi Disraeliemu, synowi ubogiej rodziny żydowskiej, tytuł lorda of Beaconsfield. — ze zmianą tej zadolone były tylko dwie osoby: królowa i Beaconsfield; Angliacy tytułu cesarzowej Indji nie wymieniają nigdy prócz oficjalnych okazji. Tak samo zdaje się będzie także z tytułem „Króla zamorskich dzierżaw Brytanii“.

nistach. Referent p. Steinwender zalecał przyjąć za podstawę dyskusyj projekt wypracowany przez subkomitet.

P. Kramarz oświadczył, że nie może się przyłączyć do zdania P. Ministra skarbu, który twierdził, że propozycya dr. Derschattya, aby z dyurnistami zawierano kontrakty służbowe, wkracza w prawa egzekutywy. Mowca żądał bliższych wyjaśnień co do stanowiska Rządu.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk w odpowiedzi zaznaczył, że dziś jeszcze nie może oficjalnie zakomunikować w tej sprawie stanowiska całego gabinetu, z powodu krótkiego czasu Rząd nie mógł jeszcze przedmiotem tym się zająć. P. Minister wyłuszcza, że wniosek Derschattya narusza prawa egzekutywy, a oprócz tego nie usuwa w zupełności kolizyj z ustawą z r. 1872 o certyfikatystach.

Nad oświadczeniem P. Ministra wywiązała się dłuższa dyskusya, w której głos zabierają posłowie dr. Derschatta, dr. Herold, dr. Zaczek, hr. Stuerck Kramarz i Hofmann-Wellenhof. Wszyscy oświadczyli się za wnioskiem Derschattya i zwalczając zapatrywania P. Ministra skarbu, żądali w końcu, aby sprawa ta uregulowana została w drodze ustawy a nie przez rozporządzenie.

Przemawiał także dr. Byk polemizując z hr. Stuerckiem, który żądał, aby w ustawie uwidocznione były zasady zawarte we wniosku Derschattya.

Następnie uchwalono przejść do dyskusyj szczegółowej, poczem ustawę przyjęto w brzmieniu, zaproponowanym przez subkomitet, z małemi poprawkami.

P. Prochaska wniósł projekt wyższych płac, przeciw czemu oświadczył się P. Minister skarbu. Wniosek Prochaski odrzucono. Tak samo odrzucono drugi wniosek tegoż posła, żądający ustanowienia dnia odpoczynku dla dyurnistów. Natomiast przyjęto

Rada Państwa.

(Telegramy).

Z komisji budżetowej. — Płace dyurnistów. — Rozprawa budżetowa.

Wiedeń, 9 listopada. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad ustawą o dyur-

Listy literackie z Warszawy.

(Ruch około teatru. — Projekty reformy. — Pominięcie autorów. — Młodzi i starzy. — Błędnego koła. — Adolf Dygasiński.)

(Dokończenie).

Ktoś służył przez lat dwadzieścia kilka, przez lat trzydzieści społeczeństwu swojemu tak, jak umiał najlepiej, najuczciwiej, był swego czasu nauczycielem, drogowym, bawicielem w końcu. Jeżeli nie był geniuszem, nie jego to wina, lecz losu, który talentowi jego zakreślił granice skromniejsze.

Wtem przychodzi nowe pokolenie, które sobie obmyśliło nowe metody, nowy kąt patrzenia na świat i ludzi, nie wiadomo, czy lepszy od istniejącego, i oświadcza na samym wstępie: ustąpić z drogi stare niedołęgi, albowiem jesteście niepotrzebnymi nieużytkami! Starsi muszą ustąpić wszędzie miejsca młodszym. Takie jest prawo natury, którego nie nie zmienia, ale na całym świecie otacza się zasłużonych weteranów jakimś szacunkiem, osładza im się wciąż ostatnie lata życia.

U nas inaczej. U nas spycha się gwałtownie autorów zasłużonych z zajmowanego przez nich stanowiska, mówi się, pisze się o nich z taką bezwzględnością, jak gdyby się dopuścili ciężkiego grzechu, że służyli swojemu społeczeństwu.

Lada pismak, który nie dowiódł jeszcze niczem, ani talentu, ani pracy, rzuca się na autorów firmowych z zajądłością kundla i kąsa ich bez miłosierdzia. Tym, co stworzyli szereg dzieł, odmawia prawa do pisania.

Najpodrzedniejszy urzędnik, wysłużony emeryturę, ustępuje z placu, szanowany przez młodszymi, wynagrodzony przez swoją

władzę. Naszym autorom nie daje nikt emerytury, nie wynagradza ich żadna władza. W zamian za to zegnają ich młodzi obelżywym gwizdaniem. Trzeba sobie życie odebrać, jak Bałucki, aby nie patrzeć na swoją starość zapomniałą, znieważoną.

Dla człowieka utalentowanego chyba dość bolu, gdy, zestarawszy się, czuje osłabienie, a często nawet zanik siły twórczej. Wszystko na tym świecie wyczerpuje się, zużywa, więdnę, wszystko przemija i młodość i uroda i świeżość umysłu i wrażliwość nerwów. Nie jest winą starości, że jest starością. Trzeba wytoczyć o to proces prawom natury.

I talent zużywa się, jak wszystko. Pracowany, zmęczony mózg wypowiada z czasem woli, chęciom, ambicjom posłuszeństwo. Czuje to najlepiej sam twórca i męczy się nie-mocą swoją. Potrzeba-ż koniecznie ten ból dotkliwy jeszcze powiększać nieprzyswoitem ujadaniem, triumfującym wrzucaniem ramion? Młodzi niecierpliwą się niepotrzebnie. Sama natura, sama śmierć uprzątnie z ich drogi „niedołęgów“, „nieużytki“, zostawiając dla nich pole oczyszczone. Więc niechże czekają. Kolej przyjdzie i na nich. Jeden po drugim. Dla każdego znajdzie się miejsce.

Rzecz dziwna, że się człowiek uczy tak mało od życia, od przeszłości. Co lat kilkadziesiąt powtarza się niezmiennie to samo widowisko. Zawsze spycha pokolenie nowe generacyę starszą z zajmowanego stanowiska, aby doznać po doświadczeniu do lat dojrzałych tego samego losu.

Na chłodnym obserwatorze robi ta niemądra zabawka wrażenie komiczne.

Pamiętamy jeszcze wszystkie, jaką wrzawę podnieśli nasi pozytywści, nasi „trzeźwi“ po r. 1870, wypisawszy na sztandarze swoim wiedz niezależną i pracę organiczną. Każdy, kto nie chciał się uchylić przed tą nową „wiszą niemowlaną“, bywał wywołany z wielkiej rodziny ludzi „oświeconych“ jako ciemny obskurant, wstecznik, głupiec. A dziś cóż zostało z tego pozytywizmu, z tej „trzeźwości“, która

miała nas odrodzić, odświeżyć, wzmocnić? Pokolenie najmłodsze drwi w żywe oczy z pozytywistów, sztydzi z nich bez żadnej ceremonii.

I tak zawsze. Co ojcowie uważali za dobre, za zbawienne, prawdziwe, synowie ciskają między rupiecie, albowiem świat zaczyna się dopiero od nich, albowiem oni dopiero pokażą temu światu, jak trzeba myśleć, czuć, postępować, co trzeba robić, aby dojść tam, dokąd setki pokoleń chciały dotrzeć a nie dotarły.

A jakże... Po latach dwudziestu, trzydziestu ustępują nasi pisarze z pola, zużeni, zmęczeni i zawiedzeni. Nie ujrzeli bogini Prawdy, nie dowiedzieli się niczego po za granicami poznawania zmysłowego, nie odnowili duszy ludzkości... A następcy wolają na nich wynosić się czemprejście na drugi świat, wy, coście nie umieli znaleźć drogi właściwej, nie zawadzajcie nam, albowiem my dopiero i t. d.

Błędne koło... Gdyby młodzi posiadali doświadczenie starszych, nie byłoby tak pewni siebie, lecz doświadczenie przychodzi dopiero z latami i jest skutkiem rozczarowań osobistych.

Nie zawsze zresztą łanie starość skrzydła talentu.

Adolf Dygasiński, aczkolwiek należy już do weteranów literackich, nie stracił dotąd świeżości. Jako malarz życia zwierzęcego jest on zawsze majstrem niepospolitym.

Dygasiński nie należy do tych autorów szczęśliwych, którym sława wchodzi sama w rękę, a ze sławą niezależność materyalna. Zdobywał on uznanie z wielkim trudem, szedł wolno w górę, posuwał się krok za krokiem, często zsuwał się, jak Syzyf. W takim mozolnym pochodzie trzeba robić nieraz rzeczy, którychby się nie robiło, gdyby można pracować tylko w kierunku swojego talentu. Dygasiński pisywał różne różności dla chleba: i artykuły dziennikarskie i powieści „sensacyjne“, przekładał nawet dużo z obcych języków. Wszystkie te „roboty dla chleba“ musi krytyk pominąć, jeśli chce sobie wytworzyć właściwy obraz rodzaju jego talentu.

Talent Dygasińskiego porusza się ze swobodą prawdy, szczerości jedynie w lasach, na polach, na jeziorach i pod ubogą strzechą chłopia nieokrzesanego jeszcze przez kulturę. Świat zwierzęcy i świat człowieka, żyjącego prawie jeszcze w stanie natury jest jego polem właściwym.

Dygasiński zna lasy, bory, pola, jeziora, rzeki z dokładnością uczonego przyrodnika, a kocha je sercem artysty.

Zarzuca się zwykle Dygasińskiemu, że podsuwa zwierzętom inteligencyę ludzką. Zarzut to niesłuszny, kto bowiem zna wies i naturę, kto obcował ze zwierzętami, kto polował, przypatrywał się z bliska mieszkańcom pól i lasów, ten wie, że zwierzę zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, co robi w walce o byt lub w chwili niebezpieczeństwa. Pokojowy piesek mirjski ogłupiały, ociężyły przez dobrobyt, nie może być miarą inteligencyi zwierzęcej, ludzie bowiem robią wszystko za niego. Inteligencyę zwierzęcą widzi się tylko tam, gdzie zwierzę musi same o swoich potrzebach pamiętać.

Nie inteligencyę ludzką podsuwa Dygasiński swoim zwierzętom, lecz łączy poszczególne rysy w jedną, zamkniętą w sobie całość, wytwarzając w ten sposób pełny, skończony obraz danej grupy zwierząt i ich najbliższego otoczenia. Cementem tych rysów poszczególnych są u Dygasińskiego zawsze niezmienna, odwieczne prawa natury.

Niezmiennie, odwieczne prawa natury nie usposabiają, jak wiadomo, nikogo do optymizmu. Bezwzględna, brutalna walka o byt panuje w lasach i na polach z całym swym okrucieństwem. Mocniejszy pożera zawsze słabszego, chytrzejszy mniej przebiegłego. Ani etyka, ani religia, ani sądy, ani policja w końcu nie kępą naturalnej swobody zwierzęcia. Rozkazodawcami jego są: głód i miłość. Po za tymi dwoma bodźcami nie uznaje ono żadnych innych powodów.

Dygasiński, wpatrzony okiem uczonego przyrodnika w życie zwierząt i ludzi do nich zbliżonych, przesiąkł na wskroś pesymizmem.

wniosek p. Romanowicza, aby dyurniści pod względem odpracowania niedzielnego traktowani byli na równi z urzędnikami państwowymi i stosownie do tego wniosku wprowadzono nowy paragraf do ustawy. Wniosek p. Kramarza, aby w sprawozdaniu zaznaczono, że ustawa ta tyczy się dyurnistów i kalkulantów obu płci, został również uchwalony. Dalej przyjęto rezolucję p. Romanowicza wzywającą Rząd, aby zmienił ustawę z 19 kwietnia 1872, tyczącą się certyfikatystów, w tym duchu, aby ubiegający się o posady dyurnistów, kalkulantów i kancelistów traktowani byli w ogóle na równi z podoficerami. Wreszcie po przyjęciu rezolucji Prochaski, aby ustawą tę objęci byli także dyurniści, pracujący w państwowych szpitalach, o godzinie 2 po południu odroczone obrady do godziny 4.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej przewodniczący dr. Kathrein oświadczył w odpowiedzi na pytanie posła Kramarza, że komisja nie może *à limine* odrzucić przedłożenia, przez Izbę jej przekazanych, lecz musi je przedtem przedyskutować, a następnie dopiero po przeprowadzonej rozprawie uchwalić przejście do porządku dziennego lub inna powziąć uchwałę.

P. Kramarz wnosi przeto, aby nad budżetem przeprowadzono dyskusję generalną. Wniosek ten przyjęto.

Pierwszy zabrał głos p. dr. Herold i oświadczył, że parlamentarna sytuacja wcale się nie polepszyła, odparł zarzuty uczynione Czechom, że prowadzą politykę postulatów i wymuszania. Stwierdził, że przeprowadzenia żądań i spełnienia pretensyj narodu czeskiego, Czesi nie mogą uważać za jakąś koncepcję, Czesi w ogóle nie dają kupić się za koncepcje. Dwa najważniejsze ich postulaty, mianowicie zaprowadzenie wewnętrznego języka czeskiego obok niemieckiego i założenie Uniwersytetu czeskiego na Morawie, już od szeregu lat stawiają Czesi bezskutecznie; ani jedno żądanie, ani drugie nie przynosi szkody Niemcom. Zaprowadzenie wewnętrznego języka czeskiego w urzędowaniu uprosiłoby tylko administrację, a Uniwersytet czeski na Morawie przyczyniłby się tylko do polepszenia stosunków uniwersyteckich w Pradze, gdzie wszechnia czeska jest przepelniona. Dr. Herold kończy powtórnie oświadczeniem, że sytuacja parlamentarna wcale się nie polepszyła i jeśli stan obecny potrwa jeszcze dalej, to położenie tylko się pogorszy.

P. dr. Kramarz dowodził, że stan budżetu jest bardzo niepomyślny. Wskazuje na to już ta okoliczność, że Rząd, aby znieść myta państwowe i uregulowanie plac dyur-

nistów, żąda uchwalenia nowego podatku od biletów kolejowych. Mowca zaleca Rządowi dla poprawy finansów państwowych, zaprowadzenie monopolu spirytusowego.

Na tem dalszy ciąg obrad odroczone do poniedziałku.

Komisja ekonomiczna. — Popieranie przemysłu.

Wiedeń, 9 listopada. Subkomitet komisji ekonomicznej odbywał onegdaj i wczoraj w dalszym ciągu narady nad ustawą celem popierania przemysłu. Załatwiono art. 1, 2, i przyjęto kilka zmian w myśl życzeń reprezentantów przemysłu. Poseł Romanowicz obstawiał przy wniosku ukrajowienia popierania przemysłu. — Powzięcie uchwały co do artykułu 3-go, tyczącego się zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu przedsiębiorstw podlegających publicznemu składaniu rachunków co do dochodów z nowych przedsiębiorstw przez nie utworzonych, — pozostawiono w zawieszeniu, gdyż wnioski pp. Kinka i Lichta, postawione w myśl reformy 2-giej części ustawy podatkowej, jakoteż wnioski co do ulg w opodatkowaniu stowarzyszeń w Austrii, wzięte zostały do rozpatrywania przez przedstawicieli Rządu, którzy występowali w obronie przedłożenia rządowego. W związku z artykułem 5-tym, odnoszącym się do zasad, na których oparte ma być rozdawnictwo publicznych dostaw i robót uwzględniające przemysł krajowy, sformułował p. Licht nowy artykuł, tyczący się uregulowania sprawy dostaw, przyczem oparł się na uchwałach rady przemysłowej, co do utrzymania zasad publiczności w licytacjach ofertowych, co do utrzymania tych dostaw w ewidencji Ministerstwa handlu oraz co do tego, aby uczynić łatwiejszym dostęp do warunków ofert i ogłoszeń rozpisujących dostawy.

Przedstawiciele Rządu zgodzili się w zasadzie na te wnioski. W sprawie przeprowadzenia ułatwień ustawowych, postawili posłowie Romanowicz, Waclaw Hruby, Licht i Aequaroli wnioski rezolucyjne.

Ze względu na potrzebę dalszego porozumienia się rozmaitych władz centralnych co do sprawy dostaw, odroczone powzięcie ostatecznej uchwały do końca przyszłego tygodnia.

KORESPONDENCYE

Rzym, 5 listopada.

(Z Watykanu. — Panama w Neapolu. — Psal-tarz Egberta i Modlitwy Gertrudy, Kalendarz i Nekrologium. — Muzeum Buoncompagni. — Przez Simplon. — Stulecie urodzin Wincentego Belliniego).

Zdaje mi się, że niepotrzebuję powtarzać, iż Papież jest zdrow i codziennie prawie udziela przyjęć dla kardynałów, biskupów przybywających *ad limina*, dla ciała dyplomatycznego wracającego z letniego urlopu i t. d., i nawet w tych dniach przyjętą będzie *in gremio* piel-grzymka angielska. Ze Leon XIII. z biegiem lat, zwłaszcza w ostatnich czasach okazuje się czulszym na zmęczenie, na zmiany powietrza, nikogo dziwić nie może. Wszakże Ojciec św. ma już 92 i pół lat i z końcem letniego, czy też z początkiem marca roku przyszłego, rozpocznie rok życia 93, który zarazem będzie dwudziestym piątym, a więc jubileuszowym panowania na tronie św. Piotra. A i tak, na ten tak podeszły wiek, Leon XIII. okazuje zadziwiająco wytrzymałość, jeden dowód więcej, że ciało jest zdrowe, tylko już nieco pochylone starością, choć umysł jeszcze jest żywy. Cytowano przecież przed dwoma laty, jako najmłodszy dowód, że Papież jest zdrow na ciele, iż po operacji wycięcia narosła na boku, rana zagoiła się z wielką, nadzwyczajną łatwością, jak u młodego człowieka. Wiąc Leon XIII. gasnąc będzie jak lampa, ale nie skutkiem choroby organicznej, tylko przez uwiad starczy. Rozumie się, iż przez wzgląd na tak podeszły wiek, który dozwoli Papieżowi dożyć „lat Piotrowych“ t. j. 25 lat panowania), jak i Pius IX. ich dożył, wypada oszczędzać Głowie Kościoła, o ile możności zmęczeń. Jak dotąd jednak, nie znać zmiany w trybie życia Papieża; w ostatnich czasach przyjmował dużo osób: księcia Rupprehta bawarskiego, domniemanego następcę tronu, z żoną; arcybiskupa Paryża kardynała Richarda, który miał ważne poselstwo ze względu na stosunki Watykanu z rządem Rzeszy; pruskiego posła przy Stolicy św. p. Rothenbana, który w imieniu cesarza Wilhelma doręczył Leonowi XIII. dzieło profesora Steimanna o kaplicy Sykstyńskiej; msgr. Sambucetiego dotychczasowego nuncjusza w Monachium, oraz wiele innych osób...

Papież zszedł nawet w lektyce, do ogrodów watykańskich, aby zobaczyć dwa piękne

kare konie kareciane, nadesłane w darze przez arcybiskupa ołomunieckiego i nimi objechał kilka razy ogród, przy której to sposobności zdjęto kilka fotografii kinematograficznych, tak jak nieraz przedtem. Fotografie te zdęmuje nadworny papieski fotograf, de Federicis, mający swój zakład na placu św. Piotra. Wspominam o tem dlatego, że projekcje kinematograficzne ceremonij watykańskich, z życia Papieża, możnaby urządzać także we Lwowie. Odnośnie tabliczki-paski, nie sprzedają się, bywają tylko odstępowane, za zezwoleniem władz papieskich i tylko za pośrednictwem władzy duchownej miejscowości, skąd ich sążądano, wyłącznie na cele religijne, dobroczynności i t. d. Jest takich zdjęć przeszło pięćdziesiąt. Osoba wszakże, której się odstępowało prawo urządzania projekcyj kinematograficznych, musi być bezwarunkowo godną pełnego zaufania, gdyż podobne przedstawienia nie mogą być dawane pospółu z przedstawieniami natury świeckiej, częstokroć treści swawolnej i jak powiedziałem, upoważnienie przechodzi przez ręce władz duchownych. W Ameryce południowej odbywają się takie przedstawienia, celem zbierania funduszy na budowę kościołów. Wiele zaś osób, które nie mają łatwości udania się do Rzymu, a tem mniej oglądania Papieża, mogą tym sposobem nabrać wyobrażenia o Watykanie i o Najwyższym Pasterzu, oglądając go niemal żywego przed oczyma.

Powiadają również, że w ciągu miesiąca grudnia, Leon XIII., zwoła konsystorz papieski, ale nie będzie żadnych nominacji kardynałów, tylko stolica biskupie, wakujące, będą obsadzone. Nawet Papież tym razem nie doręczy kapeluszy czerwonych, trzem nominiowanemu purpuratorowi, t. j. kardynałom: Martinellam delegatowi apostolskiemu w Wasyngtonie, br. Skrbensky'emu i kniaziowi Puzyria, co nastąpi zapewne dopiero w czerwcu roku przyszłego, na następnym konsystorzu.

Niezadługo jednak, Papież i jego wszechwładny minister kardynał Rampolla będą musieli rozstrzygnąć sprawę obsadzenia nuncjatury monachijskiej, gdyż mons. Sambucetti z przyczyn zdrowia, powrócił do Rzymu. Posada ta jest ważna, gdyż nuncyusz w Bawaryi, załatwia sprawy katolicyzmu na całe Niemcy. Jeśli więc mgr. Sambucetti zostanie sekrzem Propagandy, albo otrzyma inną posadę, w nadziei, iż może zostanie nuncyuszem w Wiedniu po monsignorze Talianim, k zostanie kardynałem, w takim razie podobnym jest, iż do Monachium p. mons. Franciszek Tarnassi, który, jak wiadomo, miał w swoina czasie jechać do Pa-

nie wierzy on w żadne pobudki szlachetniejszej, widzi wszędzie gwałt, podstęp, samolubstwo, porażkę słabszego w walce z mocniejszym. Dopóty porusza się w lasach, na polach lub wśród półdzikich chłopów, niezawodzi go jego wiara. Z chwilą jednak, gdy wchodzi pomiędzy ludzi cywilizowanych, łączących się z tradycją przeszłości, z etyką, z honorem, z religią, traci pewność ręki i oka.

Byłby jednak pedantem, kto by z tego powodu chciał obniżyć skalę talentu Dygasińskiego. Każdy talent kwitnie w jednym kierunku najbujniej, najwonniej; wszystkich rodzajów nie ogarnia żaden talent. Jako malarz zwierząt jest Dygasiński mistrzem skończonym, znakomitym i przejdzie z tym tytułem do historii literatury. Żądać od niego, aby z taką samą maestryą odtwarzał stosunki ludzi cywilizowanych, skoro tego nie chce, nie lubi i nie potrafi, byłoby nierozumem. Każdego twórcę trzeba oceniać w granicach jego rodzaju. Jest to jedyna właściwa miara krytyki ucziwej.

Mówiło się w czasach ostatnich u nas dużo o krytyce przedmiotowej. Byli nawet, którzy wierzyli na słowo Hipolitowi Taine'owi, że można krytykę wynieść do stanowiska nauki ścisłej, niezawodzącej nigdy, jak geometrya, algebra i chemia. Żeby dojść do takiego ideału krytyki, trzeba by nasamprzód wszystkich Zoilów wrzucić do wspólnego kotła, stopić ich w jedną masę i z tej masy ulepić figurki, któreby miały ten sam mózg, te same oczy, tę samą wątrobę, tę samą żółć. Serce pomijam, bo ten organ jest krytykowi niepotrzebny. Przygotowawszy sobie w ten sposób kandydatów na przyszłych Zoilów, trzeba by ich umieścić w tych samych szkołach, uczyć tych samych przedmiotów, zasad, poglądów.

Ponieważ jednak taka operacja i dresura jest zgoła niemożliwa, przeto pozostanie krytyka przedmiotowa po wszystkie czasy utopią, bardzo ładnym złudzeniem. Zawsze będą istnieli Zoilowie różnorodnych temperamentów, upodobań, stopni uzdolnienia i wykształcenia, — zawsze więc będą ludzie wydawali o cudzej pracy sądy rozmaite. Najlepszym będzie sąd najzdolniejszego i najuczciwszego krytyka, uczciwość zastąpi bardzo dobrze przedmiotowość.

Teodor Jeske-Choiński.

57) **Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.**

(„Tchelovek“ p. Th. Bentson).

XX.

(Ciąg dalszy).

— Posłuchaj pani — rzekł Robert — nie chodź tu o roztrząsanie, czy rozwód jest, czy nie jest prawem moralnym. Jest to prawo, które istnieje i z którego za każdą cenę chce skorzystać dla szczęścia Marceli. Może pani nie wie... w tych czasach była pani jeszcze małą dziewczynką, której nie opowiadano poważnych rzeczy... nie wiedziała pani więc że w skutek okoliczności bardzo przykrych, byłem może mimowolną przyczyną...

Zaczerwienił się mocno i kończył: — Przyczyniłem się w każdym razie do tego smutnego małżeństwa; gdyby nie ja, nie wyszłaby za Jana Salvy. Dzisiaj, pozostaje mi tylko jeden sposób ofiarowania jej pomocy, podpory i chwytam się go... Widzę, jak sama jedna walczy z tysiącem trudności; tak długo trwać nie może. Samotność dla kobiety jest rzeczą straszną.

— Och, tak! — westchnęła Nicola. Rodzaj niejasnej ulgi spływał w jej serce z bóla. Bez wątpienia, że Robert straconym był dla niej, ale to małżeństwo, tak, jak on o niem mówił, nie wyglądało wcale na małżeństwo z miłości; wyrażał się tak, jakby chodziło o zadośćuczynienie. Było to poświęcenie z obowiązku, a być może, iż Marcela wcale go sobie nie życzyła, kiedy utrzymywała, że Robert nigdy się nie ożeni...

— Rozumiem wybornie, że pan chce dopomóc i pocieszyć kuzynkę — rzekła, usiłując rezonować, — ale rozumiem jeszcze lepiej wszystkie powody, które ją skłoniły do odmowy.

— Dała mi tylko jeden. Dopóki zdrowie Różycki będzie wniecać obawy, nie chce myśleć o niczem innym tylko o swoim dziecku. A wiemy dobrze, pani tak samo, jak ja, że pomimo pozornego polepszenia...

— Biedna mała, jest prawie jakby str-

ona, nieprawdaż? — przerwała Nicola krótko, pogardliwie... A więc, tem lepiej dla pana, w takim razie! Nie będzie pan może zmuszony czekać zbyt długo.

— Nicolo! jakąż obelgę rzucasz mi w oczy! Czy pani sądzi, że byłbym zdolny budować nadzieje na śmierci tego dziecka?

— Och! nie wiem... nie wiem już nic! — odrzekła, opuszczając ramiona ruchem zgnębienia.

— Ale pragnąłbym, aby nieszczęście, które jej grozi, nie zastało Marceli bez żadnej podpory na świecie.

— Nie przypuszczales pan przecie, że będę bronił pańskiej sprawy! — zawołała młoda dziewczyna z żywością. — Tego by już było nadto!

Wyniosła, z ustami wydętymi oburzeniem, nie była nic podobną do dawnej małej Nicoli.

— Moja religia i wszystkie moje uczucia sprzeciwiają się małżeństwu rozwiedzionym — dodała, aby więcej się nie zdradzać. — Jedyną radą jakiej udzielić mogę, jeżeli pan mnie o nią pyta — jest: niech się pan wyrzeknie Marceli. Mniej może, niż każda inna cierpi przez samotność, bo zapelać ją umie. A zresztą, wielki Boże! ma przecieć jeszcze dziecko, a to starczy za wszystko. Tyle innych bywa na świecie, które nie mają!

— Jestem głupcem i niedziakiem — myślał Robert, zagryzając wargi i ciągle nie patrząc na Nicolę.

— Ach! — mówiła tymczasem dalej — życie szkaradną jest rzeczą, a wszystko to, na co czasami patrzymy, dałoby nieraz ochotę skończyć z tym światem... z tym niedobrym światem. Tak by było łatwo ucieść zład do morza.

Mimowoli pochwycił ją za rękę, prawie gwałtownie, ale ona wyrwała się coby prędzej i jakby przagnąc uciec przed zawrotem głowy, wybiegła w swojej szkiełkowej pelerynie, ocierając po drodze łzy dawno powstrzymywane.

— Myślałam, że już nie wrócicie — rzekła Marcela

— Wspaniały widok! — odrzekła Nicola śmiejąc się bez żadnej przyczyny.

— Wspaniały! — powtórzył Robert głosem zgnębionym.

— Ja więc teraz idę podziwiać. — rzekła Marcela. Podczas całej drogi z powrotem, Robert tak bardzo był zajęty przy sterze, że nie wy-

rzekł ani słowa. Dwie kobiety zajął z sobą po kilka słów nie nie znaczą, przypatrywały się sobie ukradkiem.

— Już wie, czego się ma trzymać pomyślała Marcela.

A Nicola miała rozpaczliwe wrażenie, że jej przyjaciółka, jej bożyszczko dawniejsze chwije się na piedestalu, na który ją jeszcze z czasów swego dzieciństwa, po nad wszystkie inne kobiety wywyższyła.

— Stanowczo, jadę z tobą do Paryża — rzekła Marcela do Roberta, gdy się żegnał z niemi wieczorem dnia tego. — Potrzebuję załatwić kilka interesów, ale przedewszystkiem pomówić z doktorem Lizą. O Różyckę nie będę niespokojna; Różycka — dodała ze smutnym uśmiechem, — więcej do Nicoli należy niż do mnie.

Gdy pozostały same, Nicola rzekła serdecznie:

— Dziękuję ci, że licysz na mnie. Pamiętaj sobie zawsze... zawsze i co by nie zaszło... że jedynym moim pragnieniem jest zastępować cię przy twojej córce. Moi rodzice pozwolą. Już dałam im do zrozumienia, że ten rozwód pojdzie za sobą wiele zmian. Coraz więcej oddawać się będziesz twojej karierze... Może się zdarzyć, że to dziecko, tak delikatne, będzie dla ciebie czasami kłopotem, przeszkodą. Wtedy ja się nią zajmę. Ty nie wiesz, jaką rozkoszą to będzie dla mnie, która nigdy dzieci nie będę miała.

— Jesteś całkiem zdecydowana, Nicolo? — Pocałowały się na pożegnanie, zawstydzona i żutująca, że o mało nie stały się przyjaciółkami.

Marcela jeszcze nie wiedziała na pewno co postanowi, chociaż starała się zebrać całą swoją energię; co do Nicoli, miała ona już tylko jedną myśl: — Czy tylko broni Boże oia mnie nie zrozumiał!

Jak woda z czystego źródła, zmaczona na chwilę burzą, przybiera napowrót dawny pozór spokoju i przezroczyłości, tak samo dusza młodej dziewczyny, poruszona namiętnością, prawie natychmiast wróciła do równowagi. Aby osiągnąć ten rezultat, potrzebowała tylko się pomodlić i wspomnieć w tej modlitwie Marcelę.

Obecnie zapisała zasłonę niewinności i dumy na świeżą ranę, która zawsze ukryta, miała albowiem się krwawić, albo zakrzepnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burga. Monsignor Tarnassi mówi dobrze po niemiecku, gdyż był przez kilka lat sekretarzem, albo jak brzmiał oficjalny tytuł, audytorem nuncjatury w Wiedniu. Była przez pewien czas nadzieja, że mons. Tarnassi (przed dwoma laty) pojedzie do Petersburga choćby w chwilowej misji, jako krok przygotowania do ustanowienia delegacji apostołkiej, wszakże nadzieje te nie spełniły się i rażąca anomalia trwa dalej: Rosya ma przedstawiciela własnego przy Watykanie, ale Stolica Apostolska nie może mieć swego delegata w Rosyi. Do Hagi mons. Tarnassi już nie wróci.

Kardynał Svampa, arcybiskup boloński, dostał lekkiego, na szczęście, ataku paralitycznego w jednym boku twarzy, który, jak zapewniają, nie jest jednak niepokojącym. Kardynał Svampa tak jak i kardynał Gibbons, arcybiskup Baltimor, w Stanach Zjednoczonych i kardynał Gotti są na liście *papabili*. Dominik Svampa jest jeszcze młody, ma około pięćdziesięciu lat i od sześciu lat, jest kardynałem. Uchodzi za energicznego i *intransigente* w obec rządu.

Wszelkie też pogłoski o ustanowieniu nuncjatury w Pekinie, są bezzasadne.

Zdaje mi się, że dawniej, t. j. w ciągu zeszłej zimy, donosiłem o odkryciu, jakie uczynił w Cividale, pod Udine, w prowincji weneckiej, w bibliotece miejscowej katedry, jeden z pracowników archiwum Watykanu, delegat katolickiego Towarzystwa dla pożytecznych badań, w Trewirze, p. Sauerland, który zbadał znajdujący się w Cividale średniowieczny psalterz (z XI wieku) trewirskiego arcybiskupa Egberta. Obecnie ceny za bytek ten, dla nas mający wyjątkową wartość, wydanym został w Trewirze razem z fotograficznymi odbitkami kilkadziesiąt miniatur, jakie go zdobią. Dzieło jest drogie, bo kosztuje siedemdziesiąt pięć marek. Nie wspominałbym o niem, gdyby nie to, że do tego psalterza przybyły w XI wieku t. zw. Modlitwy Gertrudy, włączone zdaje się, w Kijowie razem z pięciu bizantyjskimi miniaturami, oraz kalendarz z XII wieku i Nekrologium, które to ostatnie powstały prawdopodobnie w Polsce, a może w Zwiefalten, w klasztorze, w południowych Niemczech. Bo psalterz Egberta wędrował po świecie. Z Trewiru, może przez Ryksę lotaryńską księżniczkę, żonę naszego Mieszka, w pierwszej połowie XI wieku, dostał się do Krakowa; z tamąd, przez jej córkę (której widać na imię było Gertruda), wydana za Izasława, w. ks. kijowskiego, przeszedł do Kijowa, po jej śmierci zaś wrócił do Polski, z kąd przeszedł do Zwiefalten, aż w końcu znalazł się w rękach św. Elżbiety (w czasie wojen krzyżackich) i ta ostatnia — nb., jeśli zapiska znacznie późniejsza, położona na psalterzu, prawdę mówi — podarowała go katedrze w Cividale (po sławianach „Stare miasto“). Pod Cividale jest prastara słowiańska osada, odróżniająca się narzeczem od Słowian Dalmacji i Istrii. Cividale było stolicą książąt Friuli i patriarchów Akwilei i ząd posiada bardzo stare rękopisy, z których jeden został obecnie bliżej zbadany. Nas obchodzi bliżej: Modlitwy Gertrudy, Kalendarz i Nekrologium, jako mające łączność z Rusią i Polską. Gertruda, żona Izasława, a ciotka Bolesława Śmiałego, była matką Jaropełki, któremu przy chrzcie św. danem było imię Piotr. Ze zaś kijowska w. księżna była katoliczką, jako pochodząca z polskiej dynastii, więc używając psalterza jako książki do modlitwy, wzywa pomocy św. Piotra i modli się; *ad Sanctum Petrum pro Petro*, t. j. za swego syna Piotra.

Wiadomą jest rzeczą, że Izasław w. ks. kijowski, syn Jarosława (r. 1054—1078), po podzieleniu państwa pomiędzy pięciu braci, wypędzony był przez nich ze swojej zwierzchniej dzielnicy, uciekał do Bolesława Śmiałego do Krakowa i przez niego wprowadzonym był na tron. Kto wie, czy oprócz sporu o działy, jedną z przyczyn wojen pomiędzy książkami ruskimi a Izasławem, nie były pewne sympatyje, jakie Izasław, może za wpływem żony swojej Gertrudy, miał dla Rzymu, w myśli połączenia się z Kościołem zachodnim? Wypędzony powtórnie przez braci z Kijowa, kiedy Bolesław Śmiały drugi raz pomagać mu nie chciał, wysłał Izasław syna swego Jaropełkę do Rzymu i tam poddaje się Stolicy Apostolskiej, skutkiem czego Grzegorz XII. wysłał poselstwo do Krakowa i na Ruś. Bolesław Śmiały wprowadził wtedy ponownie Izasława na stolicę kijowską, zagarniętą przez jego braci, książków ruskich, ale nie na długo, gdyż Izasław pada w bitwie w r. 1078, a po nim Jaropełk-Piotr, w jedenaście lat później, ginie z ręki morderców. Widocznie jest, iż Izasław poddał się Rzymowi, oddał się w jego opiekę, aby być wprowadzonym na tron kijowski, niemniej jednakowoż zarówno on jak i jego syn, może z namowy Gertrudy, córki Ryksy, zamysłali już pierwej o połączeniu się z Kościołem zachodnim. Jaropełk zaczął budować po śmierci ojca, kościół św. Piotra, zdaje się, we Włodzimierzu, jaki skutkiem układów otrzymał. Z tem wszystkim, ów Piotr-Jaropełk, ukazuje się nam w modlitwach pobożnej, asecetycznej matki Gertrudy, jako wielki gwałtownik i grzesznik, typowy książ ruskich z owych czasów, syn je-

dynak, przed którym matka drży, wzywa przebaczenia Bożego za jego winy i gwałtowność, pychę, rozwiąłość, morderstwa, krzywoprzysięstwa, fałszywe świadectwa i kradzieże... wzywa opieki św. Piotra, aby nie zginął z ręki kniaziów. Na jednej z miniatur bizantyjskich widać Gertrudę i Jaropełkę z żoną Ireną u stóp św. Piotra. Bliżej obchodzącym nas jest zwłaszcza kalendarz (sześć kartek), w którym imię św. Wacława trzy razy wraca z powodu dat odnoszących się do obchodu pamięci męczennika. Kalendarz powstał prawdopodobnie w Polsce, po powrocie psalterza z Kijowa po śmierci Gertrudy w r. 1108, a może w Pradze. Do kalendarza przydano: „Nekrologium“, t. j. notatki co do różnych dni, rocznic śmierci osób, za które modlić się należało. Tak znajdujemy datę śmierci Bolesława Krzywoustego: 28 października (1138), jego drugiej żony Salomei 27 lipca (1144) i różnych innych osób, które nasi historycy zapewne się zajmą. W każdym razie „Codex Gertrudianus“ z Biblioteki w Cividale (bo pod tą nazwą był dotychczas znany) jest jednym z ważniejszych zabytków rękopiśmiennych, odnoszących się do tej odległej epoki, do której mało świadectw mamy.

Z Cividale do Neapolu przeskok jest nie mały, zwłaszcza jeśli mam przejść od modlitw naszej Gertrudy do literackiej działalności powieściopisarki Matyldy Serao, redaktorki *Mattino*. Nie wiem, czy która nowela lub powieść Matyldy Serao, wywołała tyle hałasu i wrzawy, ile ostatnie odkrycia ankiety rządowej nad zarządzeniem. Od kilku lat już słyszałem, bo mówiono sobie na ucho, że p. Scarfoglio, mąż Matyldy Serao, razem z żoną jako redaktor dziennika *Mattino*, wyszukują swoje stanowisko, w sposób całkiem nie liczący z zadaniami prasy. Było to tem dziwniejsze, że Matylda Serao jest obok d'Annunzia najwybitniejszą przedstawicielką beletrystyki włoskiej, a jej nowele, powieści „Paese di eucaagna“, „Podróż do Ziemi świętej“ (*Nel paese di Gesu*), cieszą się wielkim powodzeniem, tłumaczone były na różne języki, zwłaszcza na francuski, i wyrobiły jej, nad Sekwaną, pewne wyjątkowe stanowisko. Serao jest urodzona z matki Greczynki, mieszka stale w Neapolu i maluje doskonale tamtejsze życie i stosunki.

Wyszedszy za mąż za pana Scarfoglio, dziennikarza-aferyzystę, autorka wciągnięta została w wir różnych, zwykle nieczystych spekulacyjek, które ankieta rządowa wykryła i które zostały ogłoszone. Jaką rolę odgrywał p. Scarfoglio w zarządzie Neapolu, jakimi środkami zdobywał pieniądze — lepiej nie mówić. Opowiadają sobie o szantażach, łapówkach, i tym podobnych spekulacyjach. Wszystko to komisarz rządowy p. Saredo, czarno na białem wyłożył. Ale co najwięcej skandalu wywołało, to ogłoszenie małych gazetecików Matyldy Serao: wyrabianie posad, pożyczanie pieniędzy, których potem nie oddawała, wyszukiwanie ubogich ludzi szukających zajęcia i t. d. Ztąd małe Panamino neapolitańskie! Scarfoglio ciska też piurami na rząd włoski, wywołuje separatyzm neapolitański przeciw północnym Włochom, pieni się z wściekłości w „Mattino“, a Matylda Serao rzuca okrzyki boleści we wspólnym organie. Dziwne to w istocie małżeństwo i dziwny dziennik, jakiego na szczęście u nas nie ma. Jest jednak wiele rzeczy, wymykających się z pod pióra, których opisywać nie można, ztąd i charakterystyka owej, jak ją w Neapolu złośliwi nazywają „Coppia delinquente“ (para zbrodnicza) nie da się tutaj skreślić. Wielki był czas, aby ta nieszczęśliwa gospodarka neapolitańska została ukroćoną. Rząd włoski zabrał się na serjo do oczyszczenia miasta z osobistości bardzo podejrzanej wartości, do podniesienia Neapolu, uregulowania budżetu miejskiego, zaprowadzenia porządku i dlatego ogłosił skutki śledztwa. Pierwszy bodziec do tej ankiety dali socjaliści, ogłaszając w dzienniku *Propaganda* oskarżenie przeciw b. syndykowi p. Summonte i deputowanemu Casale. Słusznie uważano też, że dziennik *Mattino*, był jedną z największych podpór owego łajdactwa, jakie toczyło Neapol. Serao, fetowana w Paryżu, wybuchająca podczas podróży w Palestynie uczuciami religijności, mistycyzmem, światłobliwością, a potem — wydzierająca biedakom ich oszczędności... co za nędza! Dla dopełnienia miary, oboje Scarfoglio i Serao, byli z interesu gorącymi obrońcami katolicyzmu... Zaiste, wielki czas, aby te skandale, od których Włochy ży trzęsą, ustały.

Rzymowi przybyła niemała ozdoba muzealna — od kilku dni wspaniały zbiór rzeźb książąt Buoncompagni—Ludwisi, jest dostępny dla publiczności, w muzeum Narodowym, w termach Dyoklecjana, obok stacyi kolei żelaznej; książęta Buoncompagni sprzedali go rządowi za 1,400.000 lirów. Jest tego około 90 sztuk, w tem rzeźby pierwszorzędnej wartości, greckie i grecko-rzymskie dłuta, jak sławna „Juno“ Ludovisi (kolosalna głowa), „Gallus zabijający się razem z żoną“, „Elektra i Orest“, „Głowa umierającej Meduzy“ i wiele innych rzeźb, które dziś znalazły pomieszczenie w muzeum Termów, zanim urządzonym zostanie, jak jest w planie, wielkie Muzeum Narodowe w willi Borghese, która w tym celu zostanie nabyta.

Roboty około przebiecia góry Simplon i połączenia krótszą drogą Włoch, a właściwie Medjolanu i Genui, ze Szwajcaryą, Francją i Anglią, postępują ciągle, ale tunel nie będzie gotowy jak za lat cztery lub pięć. Z Medjolanu do Paryża, przez Mont-Cenis odległość wynosi dziś 945 kilometrów, przez górę Gotarda 904 kilometry, przez Simplon wyniesie tylko 854 kilometrów. Wielka galerya — tunel postąpiła dotąd, z strony włoskiej na metrów 4397, a z strony szwajcarskiej na m. 5733. Najwięcej zyska na tem tunelu port geneński, robiący konkurencję portowi w Marsylii.

Catania, miasto rodzinne Wincentego Belliniego kompozytora „Lunaticy“, „Purytów“, „Normy“ i t. d., obchodziło, w d. 3 b. m. stoletnią rocznicę urodzin słynnego mistrza, pochowanego w miejscowej katedrze.

D.

Z Poznańskiego.

Z ostatecznego wyniku spisu ludności w dniu 1 grudnia 1900 roku okazuje się, że W. Księstwo Poznańskie liczy 1,887.275 osób, a mianowicie 901.853 płci męskiej, 985.422 żeńskiej. Pod względem wyznania naliczono 1,280.172 katolików, 569.564 protestantów, 2135 innych chrześcijan, 35.327 żydów, 77 osób innych wyznań. W obwodzie regencyjnym poznańskim mieszka 1.198.252, w bydgoskim 689.023 osób. Ilu Polaków — nie wiadomo.

W prasie niemieckiej trwa dalej polemika w sprawie komisji kolonizacyjnej. Polemika ta toczy się przeważnie na łamach *Kölnische Ztg.* a sporadycznie także w *Berl. Neueste Nachr.* i *Nat. Ztg.* Odpowiada im *Koeln. Volks Ztg.*, która wierna swemu katolickiemu charakterowi i uczniemu programowi przemawia za zniesieniem wyjątkowej ustawy o tej komisji. W pozostałych dziennikach niemieckich ścierają się dwa prądy. Jedni pragną pozostawić instytucji antypolskiej dotychczasowy charakter agrarny, drudzy chcieliby fundusz jej skierować więcej ku niemieckiemu mieszczaństwu i przemysłowi; obłe strony oczywiście zgadzają się w tem, aby brać wszystko co się da, na rzecz „uciśnionej niemieczyny“. Który kierunek weźmie górę, nie można przewidzieć: zapewne dostanie się jednym i drugim. Podzielono się także na dwa obozy co do urzędzenia komisji. Jedni są za zatrzymaniem dotychczasowego jej kierownika, którego jeden z dzienników nazwał wręcz „genialnym“ zapewniając, że p. Wittenburg nie myśli się podać do dymisji; zarazem twierdzą oni, że trzeba tylko naprawić różne błędy, których przy nowości całego urzędzenia nie można było uniknąć, a mianowicie należy usunąć system powierzenia młodym asesorom regencyjnym dyskrecjonalnej władzy nad 20—30 dobrami komisji, asesory tacy uważają bowiem swe stanowiska tylko za przejściowe, za stopień do wyniesienia się na urzędy landratów i radców regencyjnych. Drudzy zalecają zupełną reformę komisji *in capite et membris*. Zniesie obecną jej samodzielność, poddać ją pod naczelne zwierzchnictwo naczelnego prezesa regencji poznańskiej, utworzyć osobny wydział dla spraw kolonizacyjnych z osobnym radcą prezydyalnym na czele, a równocześnie przeprowadzić decentralizację instytucji z osobnymi wydziałami kolonizacyjnymi przy regencyach w Poznaniu, Bydgoszczy, Kwidzynie i Gdańsku. Nadzór najwyższy sprawowałby, nie jak teraz cały gabinet pruski, lecz minister rolnictwa ze współdziałaniem ministra spraw wewnętrznych i finansów. Autor tego projektu reformy radzi także, żeby „polskie włości nabywano tylko na substancjach, a zadanie to obecne lata depresji rolnictwa wielce komisji ułatwiał“. Za to w nabywaniu dóbr od Niemców tak wielkich jak średnich i małych winna być komisja jak najliberalniejszą.

Germania i *Koeln. Volks Ztg.* zgodnie stwierdzają, że w W. Ks. Poznańskim większa część budynków szkolnych grozi ruiną. W niektórych szkołach do 200 dzieci uczy jeden nauczyciel. W Owińskach pod Poznaniem naprzykład uczy jeden nauczyciel przeszło dzieci 170. W Niechanowie przy szkole, do której uczęszcza przeszło 300 dzieci, ustanowionych jest tylko dwóch nauczycieli. W południowych okolicach Księstwa stosunki są o wiele gorsze.

Zatarg francusko-turecki.

Pomimo ciągłych zapewnień z Konstantynopola, że Turcja już przyjęła żądanie Francji i że wobec tego można zatarg francusko-turecki uważać za załatwiony, w rzeczywistości sprawa cała ciągle jest jeszcze w zawieszaniu. Jak wiadomo z wczorajszych depeesz, Porta odpowiedziała na notę rady ambasady francuskiej Bapsta i przesłała przekazy na cła dla spłacenia pretensji Loranda i Tubiniego w miesięcznych ratach. Oświadczyła dalej

Porta gotowość zapłacenia w 5 do 6 miesiącach według umowy 27.000 funtów tureckich francuskiemu poddanemu Vaurealoci — tytułem wynagrodzenia szkód za osuszenie Ada Bazaru. Przynęcała również wprowadzić Towarzystwo wybrzeżne w pełne prawa. Porta nie wyraziła swego zdania w sprawie uznania francuskich szkół i szpitali, oraz w sprawie chaldejskiego patriarchatu i w sprawie odbudowania szkół i innych instytucji, zburzonych podczas ruchów armeńskich. Sądzą, że rząd francuski nie przyjmie wspomnianych przekazów, jako niezgodnych z postawionymi warunkami.

Köln. Ztg. donosi z Petersburga: Mówią tutaj, że Rosya i Francja porozumiały się zasadniczo co do wspólnych kroków, celem przeprowadzenia reform w Armenii i Turcji europejskiej według zobowiązań, które na siebie wzięła Turcja w myśl traktatu berlińskiego. Obydwa mocarstwa mają wezwać inne państwa do wspólnej akcji. Ma być zwołana konferencja dla przeprowadzenia traktatu berlińskiego. Przed wiosną roku 1902 konferencja nie przysłaby do skutku. Ale tymczasem rzeczy przez akcję Francji mogą wziąć taki obrót, iż Rosya będzie musiała dla ochrony swoich interesów zająć inne stanowisko, mimo pokojowego usposobienia cara.

Według depeesz prywatnych, przebywająca obecnie w Neapolu eskadra amerykańska admirała Cromwella zamierza udać się także na wody tureckie. Za pozor posłuży porwanie na terytorium tureckim przez rozbojników amerykańki miss Stone.

Tribuna utrzymuje, iż rząd włoski posiada dostateczne rękojmie, że Francja nie uczyni żadnego kroku przeciw Trypolisowi.

W dalszym ciągu telegrafują o zatargu:

Konstantynopol, 9 listopada. Wiadomość o przybyciu francuskiej dywizji okrętowej do Mitylene wywołała w Ildizkiosku wielką panikę. Z początku nie wierzono temu sądząc, że to tylko groźba ze strony Francuzów. Liczba szkół i innych zakładów, których uznania Francja żąda, wynosi około 600.

Konstantynopol, 9 listopada. Jak dzienniki tureckie donoszą, sułtan wydał irade, sankcjonując wybór nowego patriarchy chaldejskiego Emanuela Thomasa.

Rzym, 9 listopada. Włoska eskadra morza Śródziemnego powróciła z Castellamare do Neapolu.

Paryż, 9 listopada. *Agencja Havasa* ogłasza następującą notę: Porta zawiadoma, że postanowiła żądania Francji spełnić. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na to, że Francja, skoro tylko otrzyma tę uchwałę sułtana ratyfikowaną, wyda dywizji okrętowej rozkaz opuszczenia Mitylene.

Paryż, 9 listopada. *Agencja Havasa* donosi z wyspy Syry: Przybyła tu onegdaj eskadra francuska, zaopatrzwszy się w węgiel znowu odplynęła.

KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

— **JE. Pan** Namiestnik Leon hr. Piniński udaje się w poniedziałek po południu do Łańcuta, dokąd — jak wiadomo — tegoż dnia wieczorem przybędzie w gościnę do hr. Romanostwa Potockich Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką.

Jego Ekscelencya weźmie udział w Łowach, urządzonych na cześć Najdostojniejszego Gościa.

P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki wyjeżdża z tego samego powodu również do Łańcuta.

— **P. Marszałkowi** krajowemu Andrzejowi hr. Potockiemu przedstawiła się dziś przed południem Izba notaryalna z prezydentem p. Franciszkiem Piszekiem na czele.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Rady szkolnej dr. Edwin Płazek przybył do Lwowa i dzisiaj przed południem złożył w ręce JE. Pana Namiestnika przysięgę.

Pan Wiceprezydent obejmie urzędowanie w poniedziałek.

— **List pasterski** do zarządu seminarium duchownego i do alumnów wydał w tych dniach ks. Metropolita Szeptycki. List obejmuje 6 arkuszy. Pierwsza jego część dotyczy się obowiązków rektora i prefektów, druga kleryków.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował dr. H. Trembeckiego i dr. A. Frommera sekundaryszkami szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** W sobotę, dnia 9 b. m., o 7 wieczorem odbędzie się w Stryju na zgrupowaniu miesięcznym oddziału Towarzystwa politechnicznego odczyt inżyniera dr. Jana Roszkowskiego ze Lwowa p. t.: „Polityka przemysłowa kraju a Zjazd przemysłowy“.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 10 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, o godzinie 5

po południu prof. Uniw. dr. Stanisław Głabiński „Podatki w teorii i praktyce“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 5 po południu docent Uniw. dr. St. Witkowski „Sztuka grecka w dobie świetności“ (z demonstracjami).

W poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, profesor Politechniki Tadeusz Fiedler „Niektóre wiadomości z mechaniki w zastosowaniu do życia codziennego“.

— **Wybór uzupełniający.** Prezydium Namiestnictwa rozpisuje wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy gmin wiejskich na dzień 17 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym w godzinach i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Przeniesieni: ks. Walenty Dubiel ze Strusowa do Czerniowiec, ks. Szełzak Jan (junior) z Kozłowa do Strusowa, ks. Jan Grygiel ze Żółkwi do Kowalówki jako ekspozyt, ks. Roman Rudkowski z Radziechowa do Szezerowiec, ks. Jan Wojciechowski ze Szezerowiec do Stulpikan jako ekspozyt, ks. Bronisław Wojtanowski do Radziechowa, ks. Szymon Gajewski z Nadwronej do Doliny, ks. Antoni Kroczykowski z Doliny do Grzymałowa.

— **Tow. politechniczne we Lwowie** obchodzić będzie w roku przyszłym 25-letni jubileusz swego istnienia. Celem upamiętnienia tego jubileuszu, urządzona będzie w czasie od 17 maja do 30 czerwca 1902 r. w powystawowym pałacu sztuki w parku Kilińskiego wystawa jubileuszowa, złożona z trzech działów, a mianowicie A) z wystawy wynalazków polskich, B) z wystawy prac członków Towarzystwa politechnicznego, C) z wystawy krajowego przemysłu artystycznego. Myślą przewodnią Towarzystwa politechnicznego, która kierowała wyborem powyższego programu, była oddawna odczuwana potrzeba skupienia w jednym miejscu polskich wynalazków, które dziś prawie wyłącznie za granicą są eksploatowane, by okazać je społeczeństwu, w nadziei, że niejednym wynalazek w kraju znajdzie zastosowanie i że wystawa ta da sposobność niejednemu wynalazcy i możliwość zrealizowania swych pomysłów w kraju. Drugi dział wystawy połączony jest ściśle z jubileuszem Towarzystwa i zadaniem jego jest wykazać pracę techników naszych złączonych w Towarzystwie politechnicznym. Wystawa ta obejmować będzie prace naukowe, projekta prac technicznych i wyroby przemysłowe firm, będących własnością lub zostających pod kierownictwem członków Towarzystwa. Zadaniem trzeciego działu będzie wykazanie, o ile przemysłowcy nasi, pracujący w zawodach artystycznych, idą z postępem czasu i wprowadzają styl nowoczesny ze swych wyrobów. Dział ten obejmie także szkolnictwo zawodowe przemysłu artystycznego, utrzymywane kosztem kraju.

— **Galicyskie Towarzystwo leśne.** Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu, na którym był obecny P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, omawiał p. Lipiński w dalszym ciągu projekt ustawy lasowej, przy czym zaznaczył, że projektowana ustawa za mało o chrania gospodarstwo lasowe. Po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos wielu mówców, polecono wydziałowi Towarzystwa udać się z prośbą do P. Marszałka krajowego o postaranie się w Wydziale krajowym, by projekt tej ustawy cofnięto, zwołano nową ankietę ze współudziałem wybitnych znawców leśnictwa a następnie po wysłuchaniu opinii uczestników ułożono nowy projekt ustawy lasowej.

Na tem odroczone obrady do dziś rana. Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu prof. Sokołowski w bardzo obszernie i fachowo opracowanym referacie przedstawił zgrupomadzoną potrzebę założenia „Związku dla handlu i produkcji krajowych nasion leśnych.“ Referat swój zakończył prof. Sokołowski przedstawieniem projektu statutu takiego Związku, którego siedzibą byłby Lwów.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się w zasadzie na powołanie do życia takiego Związku, przedłożony zaś przez prof. Sokołowskiego projekt statutu przekazano komisji, która po przedyskutowaniu poszczególnych paragrafów przedłożył go na następnym Namiestnictwu do zatwierdzenia. Do komisji tej wybrano przez aklamację pp.: Rosenberga, Goraleczyka, Sokołowskiego i Szyszyłowicza.

Na przedwstępne wydatki takiego Związku uchwalono 200 K. subwencji.

Na dzisiejszym posiedzeniu jawili się licznie słuchacze lwowskiej szkoły gospodarstwa lasowego.

— **Jubileusz W. Niedziałkowskiej.** Komitet, złożony z byłych uczniów zakładu p. Wiktorji Niedziałkowskiej, chcąc uczcić jej 25-letnią działalność wychowawczą, zaprasza wszystkie dawne uczennice, grono nauczycielskie i przyjaciół zakładu do wzięcia udziału w obchodzie jubileuszowym d. 21 b. m. W tym celu rozesłane będą zaproszenia imienne, zawierające program uroczystości.

Gdyby która z wyżej wymienionych osób do dnia 17 b. m. nie otrzymała zaproszenia, a miała zamiar uczestniczyć w obchodzie, zechce

zgłosić się do pań: Heleny Skolimowskiej (ul. Ossolińskich 11), Maryi Sieradzkiej (ul. Bielowskiego 4), Olgi Kövess (ul. Łyczakowska 3) i Jadwigi Sahaydakowskiej (Chorażczyzna 13) listownie lub osobiście pomiędzy godziną 3—4 po południu w dniach 18, 19 i 20 b. m.

— **Z powodu wielkiego zainteresowania,** jakie obudziła druga serya wystawy oryginalnych akwafort Maksza Klingera i malarzy japońskich, urządzona przez p. Feliksa Jasińskiego, przedłużono czas trwania tejże do poniedziałku, t. j. do 10 b. m. włącznie.

Dla ułatwienia zwiedzenia wystawy szerzemu ogółowi, cenę wstępu na niedzielę od godziny 2 po południu do 8 wieczorem oznaczono na 20 h.

Trzecia serya wystawy będzie otwarta we wtorek, 12 b. m., i potrwa do przyszłego poniedziałku.

— **Z Kasyna miejskiego.** We czwartek, 14 b. m., po raz czwarty „Szczęśliwy zakład“. W sobotę 16, w niedzielę 17 i w poniedziałek 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie „Kozioł ofiarny“.

Bilety wydawać się będzie we środę, 13 b. m., na sobotę, we czwartek 14 na niedzielę, w piątek 15 na poniedziałek, 18 b. m.

Zapowiedziane na sobotę 9 i niedzielę, 10 b. m., przedstawienie amatorskie, nie odbędzie się z powodu słabości jednego z wykonawców.

— **Stowarzyszenie „Jedność“** urządza uroczysty obchód 6-roczyznicy założenia stowarzyszenia w niedzielę, 10 b. m. w sali stowarzyszenia (Rynek 1. 9 II. piętro.)

— **Inauguracyjny wieczór** odbył się wczoraj w nowym lokalu Czytelnicy Akademickiej w pasażu Mikolascha. Zebrało się sporo młodzieży, a przybyło również liczne grono profesorów. Pierwszy przemówił witając obecnych, w szczególności nowych kolegów Uniwersyteckich przez „Czytelnicy“ p. Tadeusz Moszyński, zachęcając do wytrwałej pracy na polu nauki i wskazując drogi, po jakich młodzież kroczyć winna. Z kolei śpiewał chór akademicki i p. Ludwik, deklamowała p. Dubieńska. Na zakończenie przemówił serdecznie prof. dr. Balasits. Po wieczorku odbył się tradycyjny komers.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Walne zgromadzenie członków „Koła“ odbędzie się w ostatnich dniach listopada lub w pierwszym tygodniu grudnia; termin nie został jeszcze ustalony. Pragnąc pobyt dla swoich członków w „Kole“ jaknajbardziej urozmaicić zamówił wydział doskonały bilard, który stanowić będzie dla wielu miłą rozrywką fizyczną po całodzienniej umysłowej pracy. Dla amatorów muzyki ma wydział „Koła“ zamiar w najbliższych tygodniach nabyć nowy fortepian. Życie towarzyskie zwiększa się z tygodniem każdym, do balota podają się coraz to nowi członkowie, a za przykładem swoich poprzedników wpisał się do „Koła“ i nowy P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki.

— **Pomnik Ujejskiego,** dłuta artysty rzeźbiarza p. Popiela odsłonięty zostanie w tym jeszcze może miesiącu na skwerze w ulicy Akademickiej przed Kasynem miejskim. Roboty przy cokole wykończone obecnie pracownia rzeźbiarska p. Periera, emblemat, odlany w bronzie nadszedł już z fabryki Kruppa, a w tych dniach nadejdzie ma biust odlany również w bronzie. Za dni kilka ukończone zostanie wszystko a po powrocie prezydenta dr. Małachowskiego z Wiednia, zbierze się komitet, celem omówienia dat i programu odsłonięcia pomnika.

— **Lwowski zegar ratuszowy** omal nie stał się przyczyną smutnego wypadku. Oto we czwartek nagle o godzinie 11 w nocy zegar przestał iść, a zawiadomiony o tem wczoraj zegarmistrz Józef Weiss, który zegarem tym zajmował się przez 50 lat, uważając to za zły omen dla siebie, będąc przytem starcem 70 letnim, dostał ataku apoplektycznego. Dzięki jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— **Koncert** na cel dobroczynny urządzają uczniowie konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego, pod kierownictwem dyrektora p. Sołtysa w najbliższym tygodniu. Program podamy niebawem.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na jedno stypendium dla ucznia szkoły ogrodniczej przy zjednoczonym gal. Towarzystwie dla ogrodnictwa i pszczelnictwa na Wulce kapitańskiej pod Lwowem.

Kurs nauki stypendysty trwa zwykle cztery lata, w ciągu których uczeń otrzymuje w Zakładzie bezpłatnie pomieszkanie, wikt i odzież.

Podania należyście udokumentowane należy wnieść najdalej do 15 grudnia b. r. do tutejszego magistratu.

— **Dwa ognie kominowe** wybuchły wczoraj w naszym mieście: O godzinie 1 w południu w domu przy ul. Łyczakowskiej l. 5, zaś o godzinie 8 wieczorem przy ul. Piekarskiej l. 39. Zawezwana telefonom straż pożarna ugasiła ogień w zarodku.

— **Izba radna** tutejszego sądu krajowego karnego na skutek prośby dr. Lesera postanowiła wypuścić na wolną stopę bez kaucji pozostającego od 9 miesięcy w więzieniu śledczym Feliksa Thumena byłego dyrektora lwowskiej reprezentacji „Unio catholica“. Uchwała

ta na razie jednak pozostaje w zawieszeniu, gdyż prokurator państwa wniósł przeciw temu sprzeciw.

— **Stylistyczny kwiatek.** Do tutejszej policji wpłynęła wczoraj wieczorem następującej treści skarga pisemna zredagowana prawdopodobnie przez jednego z pisarzy pokątnych:

„Święta c. k. Dyrekcjo policji we Lwowie. Skarga Moritza Katza i Etila Atlassa we Lwowie ul. Żółkiewska 45 c/a rodziny Schmauss we Lwowie ul. Żółkiewska 45.

Dnia 5 listopada 1901 napałde familia Schmauss w mojem domu, rzucili na każdego żelazne garnki porabiali abanturę tak iż niedorośle dzieci ze strachu zemdzali. Dnia 6 listopada po raz drugi napałde nas bez żadnej przyczyny 7 i 8 znowu napałdają nas robią abanturę i nie dadzą przejść przestraszają dzieci rznąc codzien nie kilka razy polany i żelazne naczynia do izby mojej.

Upraszam zato Świ-tne c. k. Dyrekcji policji o pomoc, zastrzgać im te napałki ustawicznie.

Dowód swiatków Hania Weitzer, G. Atlasa, Brandel Weinstock, Rachela Schechter wszyscy we Lwowie ul. Żółkiewska 45. Moritz Katz, Etil Atlas“.

— **Znaleziono:** w ul. Długosza dużą chustkę brązową, jedną mniejszą w kraty i ręcznik, — zaś na ul. Akademickiej pulares z kwotą 3 K. 53 h.

— **Ślub** panny Jadwigi Jankowskiej, córki pp. Alfonsostwa Jankowskich z dr. Józefem Drzewickim, lekarzem, odbędzie się dziś, 9 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Warszawie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach.

— **Dwaj synowie szacha** perskiego przejechali wczoraj wieczorem przez Lwów, udając się z Persji do Wiednia.

— **Komisyja lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne i piśmienne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro, sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisyja lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Ofiary rzeźmieszków lwowskich.** Z pomieszkania perucznika 15 p. p. K. Hl., zamieszkałego przy ul. Snopkowskiej l. 26, skradł wczoraj nieznan rzeźmieszek między godziną 2 a 4 po południu po otwarciu drzwi dobranym kluczem 4 pary trzewików, 1 parę butów z cholewami i prześcieradło wartości 70 koron. Sierkię, piłkę i hybel, po wybieciu dziur w murze wozowni willi „Stefura“ przy ul. Isakowicza, skradziono wczoraj na szkodę p. J. W.

Z ganku II. piętra domu przy ul. Ruskiej l. 4 skradziono wczoraj po południu na szkodę restauratora Maksza Blaustejna poduszkę w czerwonej nasypee wartości 20 koron.

Na szkodę p. R. K., technika, zamieszkałego przy ul. Wiśniowieckich l. 3 skradziono wczoraj przed południem poduszkę o czerwonym nasypie z poszewką o znaku E. K., zimowe spodnie ciemno zielone w czarne kraty i brzytwę z wyrzytem nazwiskiem „Korytowski“, zaś na szkodę spółlokatora brzytwę z firmą wyrzytą „K. Hauswald“ i złotą szpiłkę w kształcie latarki kolejowej ze sztucznym brylantem.

— **Magazyn** rozmaitych przyborów zło-dziejskich, jak żelaza do włamywania się, wi-trychy i pilniki znalazła dziś o godzinie 6 rano policja w pomieszkaniu Katarzyny Sykutowej, zamieszkałej przy ul. Stronej l. 4. Równocześnie przyaresztowano śpiących tam niebezpiecznych złodziei: Tobiasza Kupfersteina, Jana Sykutę, Maryę Huk, Józefa Szczuckiego i Annę Narodową, którzy podejrzani są o popełnienie w ostatnich dniach całego szeregu kradzieży pokojowych.

— **Z nędzy.** W bramie pasażu Hausmanna przytrzymano wczoraj wieczorem 31-letniego Stanisława Lisikiewicza, byłego dyetaryusza, w chwili gdy na szkodę kupca Menaschego Bernfelda skradł zawieszony w tej bramie dywan, wartości 30 koron.

Aresztowany przyznał się do winy, tłumaczył się jednak, że kradzież tę popełnił z głodu, gdyż od trzech dni bawiąc we Lwowie nie mógł znaleźć zatrudnienia.

— **Miły synalek.** Anna Wincenz, służąca, oskarżyła wczoraj w tutejszej policji swego 16-letniego syna Stanisława o niebezpieczną pogroźki i napadanie domu jej służbodawców. Miły ten synalek, mimo że otrzymuje co miesiąc pieniądze na zapłacenie mieszkania, nie chce wziąć się do żadnej pracy, ustawicznie ją napada, żądając pieniędzy. Gdy biedna matka żądaniem jego wygórowanym zadość uczynić nie może, wyprawia jej awantury poczem odchodzi grożąc pobiciem.

— **Smiertelny wypadek.** Józef Sroka, 6-letni syn praczki, zamieszkałej przy ul. Krzyżowej l. 10, pozostawiony wczoraj po południu przez matkę bez należytego dozoru w domu, pochylał się w czasie zabawy z innymi dziećmi tak nieszczęśliwie z ławki że upadłszy z niej wskutek odniesienia znaczących obrażeń wewnętrznych, w kilka godzin zakończył życie.

— **Na Starym Rynku** napałde dziś w nocy nieznan awanturnicy na przechodzącego tamtędy zarobnika Iwana Kiełbasę. W czasie bójki, jaka powstała między napastnikami a Kiełbasą, jeden z napastników ugodził tak silnie Kiełbasę nożem w okolicę prawego oka, że zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

— **Drogo opłacona zabawa.** B. G., słuchacz Politechniki, chciał raz przynajmniej w życiu zabawić się w towarzystwie dam półświatka. Lecz jakżeż ciężko odpokutował swe zachcianki. Gdy nad ranem zbudził się w hotelu Podolskim, nie było już towarzyski zabawy, a razem z nią znikła gotówka 40 kor.

Zawiadomiona o kradzieży policja, w krótkim czasie znalazła „niewierną“, ukrytą w piwnicy domu przy ulicy Szeptyckich l. 11 a). Nieczuła na miłość mężczyzn nazywa się Stefania Urbańska.

— **Dezeter.** Komenda 77 p. p. załogującego w Samborze, zawiadomiła tutejszą dyrekcję policji, że kapral tego pułku Piotr Kinasz, były chórzysta teatralny, który przed kilku dniami otrzymał jednodniowy urlop do Lwowa, dotychczas do Rzeszowa nie powrócił.

— **Bezpieczeństwo we Lwowie.** Na ulicy Krzyżowej napałde wczoraj robotnicy z fabryki p. Lewińskiego bez żadnego powodu przechodzących tamtędy murarzy Jana Garnowskiego i Witolda Bębena, oraz rolnika z Sokolnik Józefa Ukłę i tak silnie ich poturbowali, że musiało ich opatrywać pogotowie stacyi ratunkowej. Policja jest już na tropie napastników.

— **Zegarek srebrny tulski** z pozłacanym orłem, na którego jednej kopercie wygrawerowany jest strzelec z uwiązanyimi psami, zakwestyonował wczoraj agent policyjny u zarobnika Wasyla Szyka, który usiłował go sprzedać na placu krakowskim jednemu z przechodniów.

— **Nagła śmierć.** Apolonia Dziendrowska, służąca bez obowiązku, przybyła wczoraj po południu w odwiedzinę do swego znajomego Jana Kuśnierza, służącego u pp. Małachowskich, zamieszkałych przy ul. Mickiewicza l. 26. Nagle około godziny 9 wieczorem zrobiła się Apolonii niedobrze i zanim przybyło zawzwane z inspekcji policyjnej pogotowie ratunkowe, nieszczęśliwa była już trupem. Według zrzeczenia lekarza dyżurnego, śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

Zwłoki, po skonstatowaniu śmierci, odstwieriono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Napad.** Na powracającego z miast strażnika skoczki miejskiej Franciszka Kaera napałde wczoraj wieczorem w ulicy Zamarstynowskiej niewysłędzeni dotychczas awanturnicy ciężko poranili go.

— **Z wystawy sklepowej** kupca Bernarda Natkesa, znajdującej się przy ul. Żółkiewskiej 13, skradł wczoraj żydek Rachmiel Bra 98 kartek korespondencyjnych z markami p. cztowemi, wartości 9 K. 90 h. Bratla, któtanim sposobem chciał przyjsić do majątku, zamknęto na razie do aresztów policyjnych.

— **Przejechanie.** Jan Bielecki, woźni u Mojżesza Polturaka, zamieszkałego przy ul. Kazimierzowskiej, jadąc wczoraj szybko i niesrocznie ulicą Zamarstynowską, najechał na 10-letniego Mojżesza Leizora N., który dostawczy się pod koła wozu, doznał lekkich obrażeń cieleśnych.

— **Cichym spółnikiem** właściciela cukierni p. Wierzbickiego, miał zamiar zostać jego parobek Emil Diduch, który potrzebując grosza na nocne hulanki, dorobił sobie klucz do magazynu pryncypała. Zbytnią „ambicję“ Diducha spstrzeżono jednak wczoraj, wskutek czego oddano go policji.

— **Obrażony złodziej.** Wczoraj aresztował jeden z agentów policyjnych notowanego złodzieja Jana Merdynsa, który nie mając żadnego zatrudnienia, wzrok argusowy zapuszczał w kieszenie przechodniów. Gdy agent policyjny oddawał go stójkowemu, celem odstawienia go na inspekcję policji, złodziej uczuwszy się tem dotknięty na swym honorze, odezwał się do stójkowego: „Uważaj z kim masz do czynienia!“

— **Do cerkwi** św. Mikołaja przy ulicy Żółkiewskiej wdarł się dziś w nocy po wyłamaniu dwóch drzwi w zakrystyi, niewysłędzony dotychczas sprawca. Gdy mu się nie udało otworzyć skarbonek zamkniętych na wertheimowskie zamki, zabrał tylko z szufłady komody na szkodę kościelną kwotę 4 K., poczem zbiegł.

— **Loggia frontowa** w miejskim teatrze, znajdująca się obok sali foyer na I piętrze, została wskutek uchwały komisji teatralnej, wybranej z łona Rady miejskiej, zamkniętą na cały sezon zimowy, a to celem zapobieżenia oziębianiu się sali i przeziębom.

Natomiast bufety na II i III piętrze pozostają nadal do użytku palących tytoń.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krzywcu, ks. Teofil Stasięki, tamtejszy proboszcz.

We Lwowie, Michalina z Kłopotowskich Leszczyńska, właścicielka dóbr, w 79 roku życia.

— **Wydział** Towarzystwa tatrzańskiego odbył w dniu 6 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa prof. dr. Ponikły. Przebieg obrad był następujący: 1. Przewodniczący dr. Ponikło zdał sprawę z zabiegów, czynionych

w Wiedniu u Pana Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i Pana Ministra dla Galicji dr. Pięta, tudzież w Kole polskiem w sprawie sporu granicznego przy Morskiem Oku. 2. Uchwalono, po wyczerpującej trzygodzinnej dyskusji, przedstawić walnemu zgromadzeniu projekt i kosztorys domu klubowego Towarzystwa w Zakopanem na sumę 40.000 K. (referent członek wydziału prof. Horoszkiewicz). Zgłoszono jednak także wniosek mniejszości, żądający przedłożenia projektu, którego koszt nie przenosiłby kwoty 90.000 K. 3. Zarządzono wypracowanie projektu konkursu na schronisko (hotel) przy Morskiem Oku na najbliższe posiedzenie wydziału. 4. Powzięto uchwałę w sprawie proponowanego zasypiania Młynówki przed gruntem po dworcu Tatrzzańskim w Zakopanem.

— **Wystawę aparatów liturgicznych** urządza w Tarnowie w dniach od 9 do 17 b. m. b. r. w sali tamtejszej „Gwiazdy“ Rada arcybrychta N. Sakramentu. Z drobnych wkładek członków zakupuje Rada bractwa materiały na aparaty liturgiczne, które następnie sporządzą panie tarnowskie a aparaty rozdziela się między ubogie i najbardziej potrzebujące wsparcia kościoły dycezyi.

— **Pożar.** W Uwsiu, powiatu podhajeckiego zniszczył onegdaj pożar dwie zagrody włościańskie, wraz z wszystkimi zapasami zboża, wartości 1800 koron.

— **Dwudziestopięcioletni jubileusz** swego istnienia obchodzić będzie w niedalekiej przyszłości polskie Stowarzyszenie „Ognisko“ w Czerniowcach.

— **Kradzieże konduktora kolejowego.** Na przestrzeni Warszawa-Koziatyn-Odessa działy się od pewnego czasu zagadkowe kradzieże. Z zamkniętych na klucze kufrow ręcznych podróżnych, ginęły nieustannie klejnoty i kosztowności. Przejedni na miejscu przeznaczenia otrzymywali nienaruszone kufry, zatem w domu dopiero spostrzegali spełnioną kradzież. Dochodziły na to nieustanne skargi do naczelnika oddziału praskiego żandarmeryi kolejowej rotmistrza Muradowa, który rozpoczął śledztwo, słusznie zwróciwszy uwagę na służbę konduktorską, która w czasie podróży ma pod swoją opieką w oddzielnych przedziałach złożone kufry podróżnych, jadących wagonami sypialnymi. Czas nocnej podróży wystarcza do operacji z kufkami. Ostatnie okradzenie w drodze generałowej Morawskiej, nastąpiło podejrzeń tak co do osoby konduktora. Jak i przestrzeni, na której dokonano kradzieży, a gdzie trzykrotnie zmieniają się konduktorzy. Na deszę wystąpił 27 z. m. przez kapitana Muradowa, zarządzono w drodze nagłą rewizję. W latarni wagonu, w którym jechał konduktor Kisieluk, znalezione 19 różnych wytrychów i kluczy, jakoteż kartkę z nazwiskami nabywców kradzionych przedmiotów, zamieszkałych w Odessie i Kijowie. Rewizje u tych ostatnich wykazały tam istne składy wyrobów jubilerskich na sumę kilkunastotysięcy rubli, a wśród nich odnaleziono już kosztowności, skradzione ostatnio generałowej Morawskiej. Oczywiście konduktor Kisieluk siedzi już w więzieniu, jakoteż handlarze, oprócz jednego, któremu udało się zbiedz.

— **Ks. Abruzzów,** jak wszyscy członkowie rodziny włoskiej, oddaje się z zamiłowaniem sportowi automobilowemu. Zamierzając podnieść przemysł samojazdów włoskich, w dniach 10 i 18 b. m. urządza wyścig dystansowy na drodze Turyn-Piacenza-Parma-Modena-Bolonia, czyli na przestrzeni 335 kilometrów po drodze doskonale utrzymanej. Książę będzie jechał autodemem fabryki włoskiej Fiat i spodziewa się przebyć ten „tor“ w 4 godziny, wówczas, gdy najszybsze pociągi odbywają drogę pomiędzy Turynem a Bolonią w 6 godzin 5 minut. Drugim zapaśnikiem będzie Genueszyk, Cavaliero Colletti, jadący w samochodzie francuskim Panharda. Włosi czekają rozstrzygnięcia wyścigu z wielkim zainteresowaniem.

— **Książęta perscy w Europie.** Pisma rosyjskie donoszą, że przez Baku przejechali: poseł perski przy dworze tureckim książę Arfandole i poseł przy dworze petersburskim Miusziriumolk z dwoma małoletnimi synami zmarłego szacha i synami ministrów perskich, jadących do Wiednia dla kształcenia się.

— **Z Kijowa donoszą,** że budowa nowego kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Mikołaja, szybko postępuje naprzód. Dzięki energii prezesa komitetu p. L. Jankowskiego, zebrano dotychczas na ten cel 256.140 rubli. Komitet budowy zamierza urządzić dla powiększenia funduszu koncert na wielką skalę; zeszłego roku znakomity wirtuoz p. Aleksander Michałowski przysporzył komitetowi z górą 1500 rubli, i tegoroczny projekt liczyć więc może na pełne powodzenie.

— **Emancypacja** u kobiet chińskich zaczyna się od dołu, bo od nóg. Pani Wu-Ting-Fang, małżonka ambasadora chińskiego w Waszyngtonie, twierdzi mianowicie, iż w Chinach postanowiono zarządzić zwyczaj deformowania pnieńskich nóg i przywrócić kobietom chód naturalny. I to jest już postęp!

Notatki literacko-artystyczne.

„**Wiochy**“ Albumu wydawanego przez księgarnię H. Altenberga, ukazują się w kilku-dniowych odstępach coraz to nowe zeszyty, zyskujące rzetelne uznanie dla prawdziwie pięknego i pouczającego dzieła. Samo wpatrywanie się w okazy i zabytki tyluwiekowej kultury włoskiej kształci umysł i potęguje poczucie estetycznego smaku. A jest co oglądać, choćby w przesłanym nam świeżo zeszycie XVI wydawnictwa. Kończy on część pierwszą ślicznego albumu i oprowadza czytelnika po godnych widzenia budowlach i zbiorach sztuki Pistoi, Lucci, Pizy, Livorno i S. Gimignano. Część druga albumu obejmuje 14 zeszytów. Całość dzieła ukaże się w ciągu najbliższych paru miesięcy.

Bronisław Huberman grał w tych dniach na koncercie w Krakowie z wielkim i zasłużonym powodzeniem. Młody wirtuoz ma wkrótce zawitać do Lwowa, gdzie nie był od r. 1894, kiedy to podczas wystawy czarował wszystkich swoją grą na skrzypcach, jako młodzieńki chłopak. Dziś jest on dorosłym młodzieńcem i dojrzałym artystą.

Dnia 2 grudnia wystąpi Huberman z koncertem w Wiedniu, gdzie przed kilku laty robił furorę.

W Krakowie grał wczoraj skrzypek Burmester i — jak złamtd telegrafują — podobał się ogólnie.

Z powodu śmierci Bałuckiego feljetonista *Rossyi* p. Doroszewicz objaśnia swoich czytelników, że głównym powodem targnięcia się na życie własne polskiego komedyopisarza był upadek talentu, wyczerpanie natchnienia: „Bałucki — pisze pan D. — był jednym z największych lubionych przez publiczność rosyjską komedyopisarzów. Co rok dawano u nas jego sztukę w tłumaczeniu lub przeróbce. W ostatnich zaś latach — ani jednej. Wszystko co napisał Bałucki, nie udawało się. Sztuki jego padały jedna po drugiej. Były tak słabe, że nie skłaniały nawet do okradania go żadnego z naszych amatorów cudzej własności, nazywanych u nas z niewiadomego powodu — dramaturgami“.

Feljetonista bardzo barwnie przedstawia ową walkę, jaka się toczyła w umyśle Bałuckiego, który czuł, że natchnienie uchodzi niepowrotnie i przeżył tego nie mógł: „Jeśli w zmarłym utalentowanym pisarzu rozegrała się tylko tragedia ducha, to była to tragedia straszna. Ale jeśli do tego przybłąkało się jeszcze pytanie: Z czego żyć będę, gdy talent się wyczerpie? — to już coś okropniejszego, niż tragedia“.

„Ostatni podział Polski odbył się niedawno. Dokonali tego podziału pp. Kriukowski, Mansfeld i Razsochin. Wzięli oni i podzieliли między siebie polską literaturę dramatyczną. Nie ma w Rosyji teatru, w którym nie granoby sztuk Bałuckiego. I gdyby rzeczywisty autor otrzymywał chociaż połowę tego, co za niego zbiera Towarzystwo pisarzy dramatycznych, mógłby on wypocząć, dopóki nie wróci do niego może tylko zmęczony natchnienie. W najgorszym razie mógłby żyć na rachunek swoich poprzednich komedji. Nie powiem: dostatknie. W każdym jednak razie tak, jak dziś żyją na rachunek jego komedji inni“.

Tydzień teatralny. W jutrzejszym przedstawieniu „Wesela“ wystąpi p. Kamiński w roli Stańczyka, w której oglądał go Kraków z nieopisanym entuzjazmem.

Ujrzymy też znakomitego artystę w „Bajce“ Schnitzlera. Dzieło autora „Miłostek“ zapowiedziane jest jako najbliższa nowość z zakresu dramatu. Próby są już w toku.

„Jaś i Małgosia“ ukażą nam się jeszcze raz — mianowicie we wtorek — po cenach, podobnie jak w sobotę, zniżonych.

P. Drzewiecki, który nie śpiewał jeszcze w tym sezonie, wystąpi w „Manon“ z p. Bohussówną.

W Komedyi francuskiej odegrano z niebywałym sukcesem nową sztukę P. Hervieu p. t.: „L'Enigme“ (Zagadka). Jest to historia pełna namiętności i siły, ujęta w mistrzowską formę dramatyczną. Rolę główną grała przedwznie pani Bartet.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po cenach operetkowych, po raz drugi „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka. Występ Ireny Bohussówny; w partyi „Ducha rosy“, wystąpi p. M. Rollówna. Nowa wystawa, nowe dekoracje.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu, po raz piąty „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach Ottona Ernsta; tłumaczył M. Sachorowski.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz 18 „Wesela“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego; w roli Stańczyka wystąpi K. Kamiński.

W poniedziałek po raz drugi „Pan sędzia“, komedya w 3 aktach A. Bissona; przekład Wandy Nałęcz.

We wtorek, po cenach operetkowych, po raz trzeci „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka. Występ Ireny Bohussówny; w partyi „Ducha rosy“, wystąpi p. M. Rollówna. Nowa wystawa, nowe dekoracje.

We środę po raz trzeci „Pan sędzia“, komedya w 3 aktach A. Bissona; przekład W. Nałęcz.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Manon“, opera w 4 aktach J. Masseneta. Występ Ireny Bohussówny; w partyi Kawalera de Grioux, wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie p. Drzewiecki, a w partyi Bretignego p. Ludwik, partyę Poussette po p. Ruskowskiej objęła p. Kliszewska, a po p. Schuppówny p. Ludkiewicz.

W piątek po raz pierwszy „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera, z udziałem pań: Bednarzewskiej, Otrębowej, Jankowskiej, Nałęcz, Rotter; pp. Kamińskiego, Tarasiewicza, Adwentowicza, Antoniewskiego, Kuncowicza, Feldmana, Węgrzyna, Stanisławskiego.

Najbliższą nowością będzie Grillparzera 5 aktowa komedya p. t. „Biada kłamecy“, w przekładzie J. Kasprowicza.

Głosy publiczne.

Odezwa do serc szlachečných!

Wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich, której całe życie było jednym pasmem nieszczęść i doświadczenia Bożego — obecnie ze zrujnowanym zdrowiem bez jakiegokolwiek zaopatrzenia, prosi nie o wsparcie dla siebie, tylko o stałe zaopiekowanie się jej córeczką 13-letnią, celującą uceńnicą 5 klasy, umieszczoną obecnie w konwiktie klasztornym. Z powodu braku funduszu na opłatę konwiktorską, grozi jej utrata sposobności do dalszego kształcenia się i zdobycia kawałka chleba.

Są jeszcze dzięki Bogu w kraju naszym osoby uczynne i miłujące bliźniego; do tych więc serc szlachečných zwracam się z prośbą: podajcie dłoń pomocną dobremu a nieszczęśliwemu dziecku, które garnie się do nauki i pracy! Bóg wam będzie częstką najlepszą.

Bliższych informacji udzieli redakcja *Gazety Lwowskiej*.

(Najchętniej pośredniczyć będziemy w zbieraniu datków na cel powyższy. *Przyp. Red.*)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Budapeszt, 8 listopada. (Telegram). Jak donoszą, niepokryte dyferencyje firmy zbożowej Samuel Gelb, nie przewyższają sumy 200.000 koron.

Petersburg, 8 listopada. (Telegram). Nowoje Wremia donosi, że firma bankowa „Wiram i Smolian“ w Rydze zawiesiła wypłaty. Upadek tej najstarszej firmy bankowej ryskiej spowodowany został przedsiębiorstwami akcyjnymi, które musiały likwidować.


Katowice, 9 listopada. (Tel.) Na dzisiejszym posiedzeniu górnio-szląskiej konwencji węglowej uchwalono ze względu na korzystne stosunki obecne nie ograniczać produkcji w bieżącym kwartale.

Baku, 9 listopada. (Tel.) Prawie wszystkie firmy naftowe redukują roboty wiertnicze. Daje się poważnie uczuwać brak pieniędzy. Komitet giełdowy i przemysłowy naftowi oczekują od ministra rolnictwa wypuszczenia nafty w dzierżawę w drodze licytacji.

Wiedeń, 9 listopada. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 259-50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250-—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500-—, Uregul Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 264-—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 246-—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79-25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 92-25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15-60, Zakł. kredyt. dla h i p. po 100 zł. 401-50, Clary 40 zł. m. k. 154-—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 83-—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75-—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67-—, Ofen 40 zł. 160-—, Palfy 40 zł. m. k. 170-—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48-25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24-—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 55-—, Salma 40 zł. m. k. 230-—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79-—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 265-—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 397-—.

Wiedeń, 9 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień — do ——. Pszenica na wiosnę 8-98 do 8-99. Pszenica na maj-czerwiec — do ——. Zyto na jesień — do ——. Zyto na wiosnę 7-66 do 7-67. Kukurudza na lipiec-sierpień — do ——. Kukurudza na sierpień-wrzes. — do ——. Kukurudza na listopad — do ——. Kukurudza na maj-czerwiec 5-77 do 5-78. Owies na wiosnę 7-70 do 7-71. Owies na maj-czerwiec — do ——. Owies na jesień — do ——. Rzepak na sierpień-wrzesień 12-20 do 12-30. Rzepak wrzesień-październik — do ——. Rzepak na styczeń-luty 13-75 do 14-—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do ——. Usposobienie: mdłe. — Pogoda: pochmurno.

Giełda towarowa. Cukier surowy *ocol* Aussig 19-45 do 19-55, loco Olomuniec 18-20 do 18-30, loco Berno-Wiedeń 18-50 do 18-60, na grudzień loco Aussig 19-50 do 19-60. Cukier w kostkach: *prima* 88-75 do 89-—, *secunda* 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39-20 do 39-60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10-25 do 10-75, galicyjska przezroczyta 31-50 do 32-—. (*Ceny w koronach*).

C. k.  uprzyw

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 486.

W miesiącu wrześniu b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1144 wniosków na sumę 9,233 795 koron i 59 h. — a wystawiono 1046 polic na sumę 9,032,480 koron 63 h.

Od dnia 1 stycznia 1901 wniesiono 13.128 wniosków na sumę 86,580,295 koron 25 h. i wystawiono w tym czasie 11.378 polic na sumę 75,101,864 koron 70 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1901 roku wynoszą 5,338,548 koron 63 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1900 roku 525,894,823 koron 90 h. w kapitałach, i 638,701 Kor. 16 h. w rentach, na 79,993 policach, na co rezerwowano w gotówce 135,060,736 koron 39 h.

Zapłacone szkody w r. 1900 w dziale życiowym wynoszą 7,651,699 koron 59 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 688,595,391 koron 6 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Neues Wiener Tagblatt donosi, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył wczoraj do hotelu „Imperial“ w Wiedniu i odbył jednogodzinną konferencję z mieszkającym w tym hotelu księciem Jerzym greckim, komisarzem Krety.

Na wtorkowym posiedzeniu Izby posłów rozpocznie się zapewne dyskusja nad dalszymi „wnioskami nagłymi“. Z porządku dziennego przyjdzie pod obrady projekt ustawy o spółkach rolniczych z obradowych.

Klub włoski w wiedeńskiej Radzie państwa po wysłuchaniu danej na czwartkowym posiedzeniu Izby posłów odpowiedzi P. Ministra oświadczył dr. Hartla na interpelację w sprawie zajęć studenckich w Innsbrucku, zebrał się natychmiast na naradę i w obecności delegatów studentów włoskich uchwalił, że nie ma powodu nie ufać przyrzeczeniom Rządu i dlatego nie przedsięwzięć żadnych przeciw niemu kroków, lecz oczekiwać będzie na spełnienie przyrzeczeń w sprawie utworzenia wszechniczy włoskiej w Tryeście. Zarazem uchwalono upraszać Rząd, aby kursa włoskie z wydziału prawniczego i filozoficznego na Uniwersytecie insbuckim przeniesiono do Tryestu, tembardziej, iż nie będzie to połączone z kosztami, gdyż i tak Rząd płacić musi pensje docentom tych nauk.

Kluby południowo-słowiańskie uchwały domagać się od Rządu utworzenia Wszechnicy dla Słowian południowych.

Pester Lloyd dowiaduje się, że w przyszłym tygodniu w Ministerstwie wojny odbędzie się narady w sprawie nowej procedury wojskowej karnej. Spodziewają się w ciągu miesiąca narady ukończyć. Są widoki — pi-

sze *Pester Lloyd* — że projekt nowej procedury w przyszłym roku stanie się ustawą.

Powtarzając za pismami polskimi wiadomość o memorjale przedłożonym Rządowi austro-węgierskiemu i w Radzie państwa, w sprawie zniesienia rosyjskiego cła od książek polskich, *Warsz. Dniownik* zaznacza: „Jak wiadomo, drukowane za granicą książki rosyjskie są już oddawna cłem obłożone, i nikt z księgarzy i wydawców żadnych protestów przeciwko temu nie zanosił.“

Berl. Neueste Nachrichten npowaznione są do oświadczenia, że nieprawdą jest, jakoby projekt taryfy celnej uległ zmianom w radzie związkowej w ważniejszych punktach. Również nieprawdą jest, jakoby przedłożenie tego projektu w sejmie Rzeszy miało być opóźnione.

O podróży prezydenta Francji, Loubeta, do Petersburga piszą *Birzew. Wiedomości*:

„Rewizyta prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej odbędzie się przypuszczalnie w czerwcu, nie zaś w końcu kwietnia, lub początkach maja, jak poprzednio zapowiadano. Zmiana terminu nastąpiła z tego powodu, że w drugą niedzielę maja odbyć się mają w całej Francji ogólne wybory do Izby deputowanych. Francuskie ministerstwo uznało za niestosowne, że w związku na politykę wewnętrzną, aby nowe uroczystości francusko-rosyjskie w Rosji wypadły jednocześnie z kampanią wyborczą we Francji i woli nie dawać przeciwnikom swym najmniejszego powodu do zarzutu, że chce skorzystać z przymierza francusko-rosyjskiego w celach partyjnych. Nowe objawy serdecznych stosunków, istniejących między obydwojma krajami, nie mogą, rzecz prosta nie wywierają korzystnego wpływu na usposobienie polityczne wyborców, lecz dla ich wiadomości dostateczne będzie ogłoszenie przed wyborami szczegółów podróży prezydenta, a wtedy opozycja nie będzie mogła robić rządowi zarzutów o lekceważące traktowanie przymierza z Rosją. Szczegóły te będą zaś opracowane naturalnie dopiero w czasie właściwym i nie we Francji, lecz w Petersburgu.“

Zatarg francusko-turecki zaostrza się nie ze względu na oba państwa, lecz na ogólną sytuację europejską. Pisma angielskie brzmiały coraz ostrzej, omawiają demonstrację floty francuskiej, upatrują w niej ukryte zamiary i cele gabinetu paryskiego. *Figaro* pisząc o ekspedycji floty dało do zrozumienia wskazując na okupację Anglii Cypru, że Francja miałaby także prawo zatrzymać wyspę Mitylene jako gwarancję, że żądania francuskie zostaną spełnione. Okupacja czasowa mogłaby zamienić się w posiadanie trwałe, bywały już tego rodzaju przykłady. Prasa angielska protestuje przeciw podobnym zamiarom. *Globe* pisze, że trwałe zajęcie wyspy Mitylene naraziłoby interesy nie tylko Anglii, ale wszystkich mocarstw mających udział w sprawach wschodnich. Jeżeli nasi sąsiedzi na kontynencie sądzą, że obecność ćwierć miliona wojska w Afryce jest oznaką naszej słabości, to mylą się gwałtownie. Nasza flota pozostaje jeszcze zawsze najpotężniejszym wojennym aparatem, jaki świat widział kiedykolwiek. Nie ścierpimy nigdy, aby nasz handel poniósł szkody, a położenie strategiczne na wschodzie zostało zmienione na naszą niekorzyść.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 listopada. (Tel. pryw.). Ścisłszy komitet, zarządzający wiec urzędników prywatnych w sprawie ustawy pensyjnej, odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Edmunda Zieleniewskiego. Ułożono listę członków obszerniejszego komitetu. Wybrano komisję gospodarską, redakcyjną i komisję delegacyjną, któraby porozumiała się z posłami do Rady państwa w sprawie koniecznych zmian w ustawie pensyjnej.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim zapisało się dotychczas 1465 słuchaczy (w obec 1255 w r. z.). Na wydział teologiczny zapisało się 61 słuchaczy zwyczajnych i 2 nadzwyczajnych; na prawniczy 588 zwyczajnych i 8 nadzwyczajnych; — na medyczny: mężczyzn 107 słuch. zwycz., 22 nadzw.; kobiet: 11 słuchaczek zwycz., 6 nadzw.; hospitantek 5. Na 1 rok medycyny zapisało się 27 słuchaczy w tem 6 kobiet. Na wydz. filozoficzny 413 słuchaczy zwycz. (mężczyzn) i 19 słuchaczek, nadto 30 słuchaczy nadzw. i 27 słuchaczek nadzw., 1 hospitant i 72 hospitantek prze-ważnie z Królestwa, farmaceutów 10 (w tem 2 izraelitów); na studjum rolnicze 23 słuchaczy zwyczajnych i 24 nadzwyczajnych.

Kraków, 9 listopada. (Tel. pryw.). Dziś rano przejechali przez Kraków z Teheranu na naukę do Wiednia dwaj synowie szacha perskiego i dwaj synowie wielkiego we-

zyra, w wieku od 7 do 16 lat. Jedzie z nimi guwerner i lekarz, a naprzeciwko nich wyjechał konsul perski z Wiednia.

Kraków, 9 listopada. (Tel. pryw.). Bawił tu wczoraj Wiceprezydent Rady szkolnej p. Płazek; wieczorem odjechał do Lwowa.

Kraków, 9 listopada. (Telegr. pryw.). Jutro obchodzić tu będzie 40-letni jubileusz prezbiteriatu zboru ewangelickiego p. Ernest Stockmar, kurator zboru ewangelickiego w Krakowie. Wybrany w r. 1861 sprawował jubilat bez przerwy gorliwie czynności administratora zboru. W kościele odbędzie się nabożeństwo, poczem odbędzie się osobny wieczorek.

Kraków, 9 listopada. (Tel. pryw.). Zawiązało się tu Towarzystwo dermatologiczne, które ma na celu uprawianie tego działu medycyny, utrzymanie praktycznego zastosowania na równi z dzisiejszym stanem dermatologii w świecie i obznajmianie zagranicą z polskimi pismami i dziełami wchodzącymi w zakres dermatologii.

Onegdaj na pierwszym posiedzeniu wybrano, prezesem dr. Reissa, wiceprezesem dr. Szwarca, skarbnikiem dr. Boczara, sekretarzami dr. Żydłowicza i dr. Patynę. Po ukonstytuowaniu się wydziału, odbyło się pierwsze posiedzenie naukowe.

Kraków, 9 listopada. (Tel. pryw.). Dzisiejszy *Przegląd Lekarski* ogłosił odezwę podpisaną przez prof. dr. Becka prezesa Towarzystwa lekarskiego we Lwowie, oraz dr. Antoniego Gluźnińskiego prezesa i dr. Stanisława Eliasza Radzikowskiego sekretarza komisji przemysłowej lekarskiej. Odezwa zawiadamia, iż w wykonaniu uchwały Tow. lekarskiego we Lwowie zawiązała się z grona jego komisja przemysłowa lekarska, której zadaniem jest działalność w kierunku podniesienia przemysłu krajowego lekarskiego, wspierania wytwórczości leczniczych i higienicznych środków w kraju, zachęcania do wyrabiania podobnych przetworów, jakie obecnie dostarczane są z zagranicy, jak to od lat czyni z pożytkiem komisja przemysłowo-lekarska z Łona krakowskiego Towarzystwa lekarskiego.

Kraków, 9 listopada. (Tel. pryw.). Dzisiejsza rozprawa w procesie *Naprzodu* rozpoczęła się o godz. 9 1/2 rano. Trybunał otrzymał o tej godzinie pismo pułkownika Pawlucha z daty 7 b. m., widmowane przez wyższy sąd wojskowy wiedeński, z zawiadomieniem, że na rozprawę w powodu choroby jako świadek przybyć nie może. Trybunał przerwał tedy obrady i wyszedł na salę, gdzie odczytano to pismo. Prokurator Ptasz wniósł przerwanie rozprawy i wezwanie w drodze telegraficznej pułkownika Pawlucha, aby ten w poniedziałek przybył na rozprawę, ewentualnie przedłożył świadectwo lekarskie, że nie może się stawić. Obrona zgodziła się na ten wniosek, poczem trybunał postanowił odczytać rozprawę do poniedziałku godz. 9 rano i zawiadzić telegraficznie pułkownika Pawlucha, aby na rozprawę przybył, lub też, jeżeli nie może stawić się, by przedłożył lekarskie świadectwo. Dalsze ewentualne postanowienia powezmie trybunał w poniedziałek.

Przeciw tym, którzy nie stawili się na rozprawę wnosi prokurator o wydanie nakazu aresztowania ich, gdziekolwiek to będzie możliwe. Po przemowie mecenasa Chrzanowskiego, wygłosili plaidoyer obrońcy Seyda i Chrzanowski. Wyrok jeszcze nie znany.

Wiedeń, 9 listopada. (Posiedzenie Koła polskiego). Prezes Jaworski zawiadamia, że odpowiednio do wniosku p. Romanowicza parlamentarna komisja Koła polskiego poczyniła u Rządu kroki w sprawie budowy kanałów w Galicyi. P. Rapaport referując o tym przedmiocie zawiadomił, że P. Minister handlu oświadczył, iż plan kanału Odra-Kraków obecnie znajduje się właśnie w opracowaniu; co do innych zaś linii sieci galicyjskich dróg wodnych P. Minister gotów jest wraz z urzędnikami odpowiednimi przybyć na konferencję, aby wykazać stan robót przygotowawczych. P. Minister uznaje za rzecz konieczną, aby w centralnej dyrekcji dla budowy kanałów byli urzędnicy galicyjscy i aby polscy inżynierowie zatrudnieni byli w budowie galicyjskich kanałów. W tej mierze zwrócił się P. Minister do P. Namiestnika Galicyi o propozycję i wnioski.

P. Romanowicz przedłożył następnie 20 kopert listowych i korespondentek z Poznania, na dowód, że tamże nie doręczono listów po polsku zaadresowanych, wysłanych z Austrii. P. Romanowicz domaga się, aby prezydent Koła podjęło w tym kierunku kroki celem usunięcia podobnych szykan. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 9 listopada. Deputacja niemieckich artystów z Czech, na której czele stanęli posłowie Funke, Schöcker, Pergelt i Urban, przedłożyła wczoraj P. Prezydentowi Ministrów i P. Ministrowi oświaty życzenia tych artystów co do wprowadzenia w życie ufundowanej przez Najj. Pana galerii sztuk pięknych w Czechach. Życzą oni sobie mianowicie, żeby pod jednolitem kuratorjum utworzone zostały sekcje niemiecka i czeska, z których każda miałaby prawo dyspozycji co do pewnej wedle sprawiedliwie obmyśla-

nego klucza, ustanowić się mającej kwoty na zakupno dzieł sztuki, w przeznaczonych na ten cel funduszów.

Pp. Ministrowie, którzy bardzo uprzejmie przyjęli deputację, oświadczyli że w sprawie utworzenia galerii sztuk pięknych nie zapadły dotąd w łonie Rządu żadne postanowienia. Rząd jednak starać się będzie, w porozumieniu z obu narodowościami, a odpowiednio do intencji Dostojnego Założyciela, aby ta fundacja ugruntowała w kraju dzieło pokoju, o korzystne i sprawiedliwe załatwienie tej sprawy ku zadowoleniu obu narodów.

Wiedeń 9 listopada. Wczoraj przed południem przyszedło na Uniwersytecie tutejszym między studentami słowiańskimi a niemieckimi do bójk, ponieważ studenci słowiańscy demonstrowali za urzędzeniem Uniwersytetu słowiańskiego w Lublanie. Niemcy wyparli Słowiańców z murów Wszechnicy. Policja wkroczyła na ulicy, gdzie studenci się bili. Jednego studenta serbskiego aresztowano.

Wiedeń, 9 listopada. Prezydent sejm węgierskiego hr. Albert Apponyi, otrzymał godność tajnego rady.

Insbрук, 9 listopada. Studenci włoscy i robotnicy urządzili wczoraj w południe demonstrację przed Namiestnictwem. Policja rozproszyła demonstrantów, którzy bronili się kijami.

Zagrzeb, 9 listopada. Przy wyborach do sejm wybrano 71 kandydatów partii narodowej, 11 kandydatów opozycyjnych, 2 kandydatów „stronictwa prawa“; rezultatów z 4 okręgów wyborczych dotychczas brak.

Budapeszt, 9 listopada. Koloman Tisza, były prezes gabinetu węgierskiego, który upadł przy ostatnich wyborach do nowego sejm, poważnie zachorował.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. pryw.). Bawili tu wczoraj carstwo. Wieczorem wydano obiad, na który zaproszono generała gubernatora Czertkowa i wiele osób z wyższej arystokracji i szlachty polskiej.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. pryw.). Zmarł tu muzyk-kompozytor Bohdan Borkowski (Urodzony w Krakowie 1852, był współpracownikiem *Echa muzycznego*, członkiem Towarzystw muzycznych: warszawskiego, lwowskiego i krakowskiego).

Poznań 9 listopada. (Tel. pryw.). Utworzyła się niemiecka spółka poznańska stolarska. Na zakupno gruntu użyto częściowo pewną kwotę z funduszu dyspozycyjnego, a to na wyraźne życzenie naczelnego prezesa rejencji Naturalnie chodzi tu o podkopanie polskości.

Poznań, 9 listopada. (Tel. pr.) W dalszym ciągu procesu przeciw akademikom, postawił mecenas Chrzanowski, wniosek dowodowy tej treści, że „Związek“ i „Zjednoczenie“ nie były stowarzyszeniami politycznymi i dlatego nie miały obowiązku zgłaszać w policyi swego istnienia. Członkowie zaś tych stowarzyszeń nie mieli świadomości, że działalność tych stowarzyszeń jest karygodna. Trybunał po 20-minutowej naradzie uchwalił: Wnioski obrony odrzucę się, bo konsekwencje wynikające z tych wniosków, choćby przyjętych za prawdziwe (als wahr unterstellt), pozostają bez wpływu przy wydawaniu wyroku. Dalej odczytano list do Bolewskiego z Nakła z daty 26 czerwca 1899 roku. Odpowiedź z dyrekcji berlińskiej policyi na zapytanie telegraficzne nie nadeszła jeszcze. Prokurator dowodził na podstawie pamiętników Sumińskiego, że „Concordia“ była wprawdzie stowarzyszeniem jawnym, ale miała tajne cele. Przewodniczący zapytywał, co ma znaczyć hasło stowarzyszonych: „maszerować możemy pojedynczo, ale uderzać musimy razem; dzień, w którym zetnie się głowę hydrze może niedaleki“. W tych słowach dopatruje się prokurator podburzania jednej narodowości przeciw drugiej; takie hasło — zdaniem jego — zatrąwa jadem działalność młodzieży na całe życie. — Po zakończeniu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator, który wezwał trybunał, aby uznane i wymierzone były następujące kary: 1. dla Karasia 3 miesiące więzienia, 2. dla Kowalczyka 2 miesiące, 3. dla Rydlęwskiego 6 tygodni, 4. dla Sumińskiego 2 miesiące, 5. dla Trepińskiego 2 miesiące, 6. dla Białego 2 miesiące, 7. dla Sulczewskiego 2 miesiące, 8. dla Bolewskiego 4 miesiące. Inni oskarżeni (pięciu) jak wiadomo nie stawili się.

Monachium, 9 listopada. Podczas wczorajszej przejażdżki w Nymphenburgu przewrócił się powóz, w którym jechał ks. Ludwik Ferdynand. Księżę ma złamaną lewą łopatkę.

Berlin, 9 listopada. Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiej z drugiego koła wyborczego zwyciężyli wszyscy kandydaci liberalni w liczbie 17.

Petersburg, 9 listopada. (Tel. pryw.). Profesorem anatomii opisowej w wojskowej Akademii lekarskiej w Petersburgu mianowany Polak, J. Szawłowski.

Paryż, 9 listopada. Izba deputowanych obradowała nad interpelacją, w sprawie stosunków służby kolejowej. Izba przyjęła 330 głosami przeciw 116 porządek dzienny wyrażający rządowi zaufanie. Uchwalono wziąć pod obrady ustawę tyczącą się tej sprawy na posiedzeniu w przyszły czwartek.

Paryż, 9 listopada. Komisja budżetowa po wysłuchaniu powoływanych wywodów ministra skarbu uchwaliła ustanowić kwotę mającej się zaciągnąć „pożyczki chińskiej“ — na 210 milionów franków.

Madryt, 9 listopada. W senacie podczas dyskusji nad sprawą kongregacji zarzucił biskup z Oviedo ministrowi spraw wewnętrznych ateizm. W dyskusji zabierało głos także kilku innych biskupów, domagając się utrzymania w mocy obowiązującego obecnie konkordatu. Prezydent ministrów Sagasta oświadczył, że obecny konkordat pełen jest anachronizmów. Przemawiał potem minister spraw wewnętrznych, odpięając uczy-niony mu zarzut ateizmu.

Madryt, 9 listopada. Z powodu różnicy zdań, jaka powstała pomiędzy przewodniczącym komisji budżetowej Puigcerverem a ministrem skarbu, pierwszy złożył swą godność.

Londyn, 9 listopada. Następca tronu księcia Kornwalii i Yorku został mianowany księciem Walii i księciem Chester.

Brest, 9 listopada. Pomiedzy robotnikami tutejszego portu wojennego daje się zauważyć ruch zmierzający do urzadzenia bezrobocia. Ruch ten, jak obawiają się, może ogarnąć także i inne porty wojenne. Władze marynarki uważają sytuację jako poważną.

Londyn, 9 listopada. Król nadał angielskiemu ambasadorowi w Wiedniu, Plunkettowi, wielki krzyż orderu „Bath“.

Linia telefoniczna do Wiednia przewrąta znowu pomiędzy Krakowem a Wiedniem.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 9 listopada. Standard donosi z Shanghaiu pod datą wczorajszą: Jak sły-szcąc wysłano pod adresem cesarzowej wdowy podpisaną przez chińskiego posła w Petersburgu depezę która zawiadamia, że Ros-sya ma zamiar nie wydać Mandżu-ryi, jeśli traktat mandżurski nie zostanie myśl obecných propozycji rosyjskich prz-Chiny podpisany. Oprócz tego Rosja dalszymi krokami, które mogą w poważny sp-sób narazić niezawisłość Chin.

Pekin, 9 listopada. Biuro Reutersa donosi z wiarygodnego źródła, że tylko silna stanowcza postawa Japonii udaremniła po-pisanie umowy mandżurskiej z Rosją. Ros-ya pragnęła na krótko przed śmiercią I Hung-Czanga uzyskać przyłożenie pieczęci i umowie, ale Li-Hung-Czang był już bezprz-tomny, a pieczęci państwowe znajdowały s-już w rękach prowizorycznego zastępcy I Hung-Czanga, nazwiskiem Czofa. Nadto cesarzowa wdowa w drodze telegraficznej cofnę upoważnienie swe do podpisania układu.

Pekin, 9 listopada. Pojawił się edyl cesarski zawierający nominację Yuanszkiego na gubernatora prowincji Pezili, oraz członka gabinetu Wangwenochao na następcę Li-Hung-Czanga. Etykietą tym nadano Li-Hung-Czangowi już po zgonie jego tytuł markiza i nazwę „Liwenczung“.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 listopada 1901 — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30
Akeya austriackiego Zakładu kredyt. 616 50,
Akeya węgierskiego Zakładu kredyt. 631 —,
Akeya Anglobanku 261 25. Akeya Unionban-ku 511 —, Akeya Länderbanku 391 —, Akeya Bankvereinu 417 50, Akeya Bodencredit 848 —,
Akeya galicyjsk. Banku hipotecznego — —,
Akeya Kolei państwowych 619 50, Akeya Ko-lej Południowej 62 —, Akeya Tramway A) 241 50, Akeya Tramway B) 236 50, Akeya Kolei Elbenthal 467 —, Akeya Kolei Pół-noonej — —, Akeya Kolei Czerniowieckiej — —, Akeya Alpiny 343 —, Akeya Rima Muranyi 408 50, Akeya Praskiego Towarzy-stwa żel. 1330 —, Akeya Fabryki brońi 255 —, Akeya Tureckie tytoniowa 267 —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92 85, Renta majowa 98 65, Austriacka Renta koronowa 95 50, Węgierska Renta koron. 92 90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90 30, 4 pre. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99 —, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89 50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97 15, 5 pre. Li-sty Banku hipotecznego 109 50, 4-pre. Galic. Obligacye propinacyjne 96 35. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 90. 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 87 35, Losy tureckie 93 25, Msrki 117 15, Rubla 253 75.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Licytacje.

L. cz. E. XXI. 586/1 (8) [7958 3-3]
Dnia 28. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali VI tutejszego Sądu licytacja realności pod lk 636 2/4 lwh. 1527 dz. II. we Lwowie z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 48 144 kor. 43 hal., ogród z przynależnościami na 1011 kor. 86 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 24.746 kor. 79 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1362/00 (10) [8941 3-3]
Na Ządanie Mechla Gold kupca w Rawie, odbędzie się dnia 27. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności lwh. 1525 gm. Rawa objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.232 K 84 h.

Najniższa cena wynosi 10116 K 42 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rawa, dnia 30. lipca 1901.

L. cz. E. 2494/1 (3) [9299 3-3]
Zobowiązany Emilian i Ofena Huszlik. Dnia 15. listopada 1901 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja posiadłości lwh. 288 gminy Kałusz wraz z przynależnościami składającymi się z stajenki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 920 kor. przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 21. września 1901.

L. 24.896/901 [9347 2-3]
Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dochodu z podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Medenice tudzież z podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Stary Sambor odbędzie się dnia 18. listopada 1901 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze publiczna licytacja.

Przedmioty powyższe mogą być wydzierżawione na rok jeden t. j. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1900 lub też i na dalsze dwa lata a mianowicie do końca roku 1903 względnie 1904.

Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 1303 kor. 20 h. zaś co do podatku konsumcyjnego od wina 777 k. 79 h.

Wadium wynosi 10% ceny wywołania. Oferty pisemne można wnieść do 18. listopada 1901 do godziny 10 przed południem.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Sambor, dnia 4 listopada 1901.

L. cz. E. 30/01 (5) [9305 2-3]
Dnia 20. listopada 1901 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja a) realności lwh. 215 b) połowy realności lwh. 86 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Michała i Antoniny z Jędrzejowskich małż. Beldowiczów własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, ocenione są na 1070 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 513 kor. 34 hal. wadium 77 kor. ad b) 200 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 2738/00 (9) [9334]
Na Ządanie Katarzyny Zacharyasiewicz, zastąpionej przez adw. dra Ludwika Grzybiewskiego, odbędzie się dnia 27. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja a) 2/3 części realności lwh. 1739 gm. kat. Ozorków z Wygnanką, b) 2/6 części realności lwh. 1740 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 3716 kor. 14 hal., ad b) na 178 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1858 kor. zas ad b) na 118 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Ozorków, dnia 20. października 1901.

L. cz. E. 48/1 (5) [9030 1-3]
Na Ządanie Antoniego Żelaznego, zastąpionego przez adw. dra Starczewskiego, odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 535 kg. gk. Barszczowice objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z połowy trzech drzew owocowych.

Nieruchomość, ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 76 kor. 60 hal., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 531 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Wianiki, dnia 13 września 1901.

L. cz. E. 321/1 (6) [9014]
Na Ządanie Tomasza Meosa, zastąpionego przez adw. dra S. Banda we Lwowie, odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz.

10 przed południem, w biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 602 ks. gr. gm. Dębica objęta wraz przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2498 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 14 października 1901.

L. 13.939 [9178 3-3] OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszem drugą publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacjach mytniczych.

Licytacja ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach dnia 18. i 19. listopada 1901 o godzinie 9 rano.

Oferty pisemne należy przedstawić, zaopatrzone znaczkiem stempowym na 1 kor. tudzież w wadium w wysokości 1/6 ceny wywołania, wniesione być mogą najpóźniej do godziny 9 rano w dniu odbyć się mającej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne i dzierżawne, zawarte w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 12. października 1901 L. 96.903 mogą być przeglądane w tutejszej c. k. Dyrekcji tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Mysłenicach, Wadowicach, Białej, Zyweu i Oświęcimiu.

Liczba porządkowa	Władzy skarbu, I. instancji w której stacja mytnicza leży	N A Z W A		Należność od sztuki		Cena wywołania na 1 rok	Termin licytacyjny	Uwaga
		gosińca	stacji mytniczej i jej własność	była pociągowa				
				ciężkiego	lekkiego			
1	krakowski	Barwałd dolny myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1923	18. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem	
2	żywiecki	Olsiec myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	81		
3	nadwiślański	Jawiszowice myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1312		
4	krakowski	Izdebnik Nr. I. myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	2700		
5	izdebnicki	Izdebnik Nr. II. myto drogowe za 16 klm.	8	4	2			
6	podtatrzański	Jordanów myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1025		
7	żywiecki	Kocierz ad Moszczanica myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1122		
8	podtatrzański	Kuków myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	760		
9	myslenicki	Lubiń myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1415		
10	nadwiślański	Manowice myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	2530		
11	myslenicki	Skomielna biała myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	668	19 listopada 1901 o godzinie 9 przed południem	
12	nadwiślański	Spytkowice nadwiślańskie myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	736		
13	żywiecki	Zwardon myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	30		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Wadowice, dnia 31. października 1901.

L. 25046/901.

[9271 3-3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyslu rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

- a) od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (dz. ust. p. Nr. 60).
b) od woszczyny wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionym wykazie poszczególnym okręgu poborczym na rok 1902 i warunkowo 1903 i 1904 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904 a oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyslu najpóźniej do godziny 12 w południe dnia dzień licytacyi poprzedzającego.

Wykaz A.

Table with columns: L. porząd., Okręg dzierżawny, Cena wywołania od (mięsa, wina), Licytacya odbędzie się, U w a g a. Contains entries for Jaworów and Przemysł.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Przemysł, dnia 31. października 1901.

L. cz. E. 930/1 (4)

[8250]

Na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 625, 2/6 części realności lwh. 628 i 1/3 części realności lwh. 629.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 285 kor., 65 kor. 33 hal., 80 kor. Najniższa cena wynosi 190 kor., 43 kor. 55 hal., 53 kor. 33 hal. poniżej tej ceny zezada nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sobotwina, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. 1065/1 (7)

[8535]

Na żądanie Etti Hreczanik, jako prawo nabywczyni Ludwika Wierzbickiej odbędzie się dnia 28 listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya połowy realności lwh. 1092 ks. gr. gminy m. Złoczowa objętej Katarzyny Rebeckek własnej składającej się z parc. bud. l. 2089 wraz z pobudowanymi na niej domem, tranzetem i studnią wraz z p. gr. lk. 304/2. Przynależności nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 721 kor. Najniższa cena wynosi kwotę 360 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. 393/1 (4)

[9013]

Na żądanie Irszela Storchy w Dębicy odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 141 i 142 ks. gr. gm. kat. Dębica objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 3086 kor. 67 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1543 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 223/1 (10)

[8872]

Dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. II., odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 262 gm. Kłaj.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 365 kor.

Najniższa cena wynosi 243 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niepołomice, dnia 27. września 1901.

L. cz. E. 505/1 (5)

[9378]

Dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2. Sądu tutejszego licytacya realności Nr. d. 99 wyk. hip. 396 gminy Rychwałd z przynależnościami.

Dom oceniony jest na 120 kor. zaś ogród i plac budowlany na 90 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 140 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ślemień, dnia 16. października 1901.

L. cz. E. 677/1 (3)

[9366]

Dnia 26. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 tutejszego Sądu licytacya realności lwh. 411 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3199 kor. 11 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2132 kor. 74 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dąbrowa, dnia 16. października 1901.

L. cz. E. 1576/00 (6)

[8895]

Na żądanie Pierwszej parowej stolarni Papiak Baligrodzki i Saa. w Jasle, zastąpionej przez dra Andrzeja Pawłowskiego adwokata w Jasle, odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 1) 1/16 części z 112 części czyli 1/192 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Kryg objętej, Mendla Bodnera własnej, 2) prawa poszukiwania i wydobywania nafty i innych minerałów opisanego na rzecz Mendla Bodnera: a) w 6/8 częściach na realnościach lwh. 55 i lwh. 53 ks. gr. gm. Szymbark objętych, b) w 6/8 częściach na realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Szymbark objętej, c) w 75 100 częściach na realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Szymbark objętej i d) w 1/3 części na realności lwh. 187 ks. gr. gm. kat. Ropica polska objętej.

Wymieniona pod 1) część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 kor. zaś prawa wymienione pod 2) są ocenione ad a) na 693 kor. ad b) na 1130 kor. ad c) na 50 kor. ad d) na 50 kor. przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 33 kor. 34 hal. ad 2 a) kwotę 463 kor. ad 2 b) kwotę 753 kor. 34 hal. ad 2 c) kwotę 33 kor. 34 hal. i ad 2 d) kwotę 33 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej części nieruchomości i praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości i prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 15. września 1901.

L. cz. E. 237/1 (12)

[9015]

W celu zniesienia wspólności realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Dębica Abrahama Chajma Beidnera i Tauby Preker zam. Weissman własnej odbędzie się w dniu 28. listopada 1901 o godz. 3 po południu licytacya tejże realności.

Najniższa cena wynosi 3720 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 14. października 1901.

L. 26.103/1901

[9384]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902 bezwarunkowo, lub na przeciąg lat trzech t. j. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904 również bezwarunkowo lub warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanym obwieszczeniu drugą publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu za pomocą ustnych i pisemnych nadeży w dniu 18. listopada 1901.

Table with columns: L. porząd., Okręg dzierżawny, Przedmiot, Oznaczenie klasy taryfowej, Cena wywoławcza na każdy rok, Złożenie się mające 10% wadyum wynosi, Termin licytacyi. Contains entries for Jarosław, Kańczuga, Leżajsk, and Łęczut.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10 pre. ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież osteplowane znaczkami na 1 koronę, należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawny najpóźniej do godziny 9 przed południem w dniu licytacyi, t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Telegraficznych nadeży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadeże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Na podstawie § 10. ust. krajowej z 4. września 1899 (Dz. ust. kraj. Nr. 93) obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego na żądanie galicyjskiego Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 pre. państwowego podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczac 30 pre. czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych w dotychczas c. k. Urzędzie podatkowym. Zmiana tego dodatku krajowego ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku spożywczego.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w biurach tutejszo-okręgowych c. k. Nadzorów straży skarbowej w Jarosławiu, Przeworsku, Majdanie sieniawskim, Lubaczowie i Cieszanowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Jarosław, dnia 3. listopada 1901.

L. cz. E. 1858/1 (3)

[8425]

Dnia 28. listopada 1901 o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 202 ks. gr. gm. Brzeście objętej.

Nieruchomość oceniono na 880 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 586 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 1. października 1901.

Konkursy.

L. 1848/01. [9155 3—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uścierykach z siedzibą także obejmującego 13 gmin mianowicie: Uścieryki, Hryniawa, Jabłonica, Fereskula, Polanki, Dółhopole, Stabne, Perechrestne, Hołowy, Krasnola, Berwinkowa, Chorocowa i Biało-berezka, w ilości 8914 mieszkańców.

Obowiązki lekarza okręgowego skreśla instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14. rozp. wykonawczego do ustawy z 2. lutego 1891 dz. ust. i rozp. krajowych Nr. 82.

Lekarze okręgowi mają obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełniania czynności w ambulatoryum w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Jako płacę roczną przeznacza się 1200 koron i ryczałt na objazdy służbowe 800 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należyte udokumentowane i oświadczone podania do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie po koniecu listopada 1901 i wykazać się że posiadają następujące warunki:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego,
 - 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej,
 - 3) nieskazitelny charakter,
 - 4) znajomość języków krajowych,
 - 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
 - 6) dostateczną fizyczną zdatność.
- Pierwszeństwo do nominacji będą mieć kandydaci, którzy wykazują się z dłuższej praktyki szpitalnej specjalnie na oddziale chorób skórnych i syfilitycznych.

Podania nie udokumentowane lub po terminie wniesione uwzględnione nie zostaną.

Posada ta na razie zostanie nadana prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, d. 27. października 1901.

Prezes: Z. Bursa m. p.

L. 12.521 pr. [9203 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie posady konceptysty policji w X. klasie rangi, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 20. listopada 1901.

Ubiegający się o tę posadę mają podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, oraz znajomości języków krajowych, wnieść w drodze przepisanej w powyższym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. października 1901.

L. Praes. 18538 [9270 2—2]

KONKURS.

Odnosnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 257 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20. listopada 1901 upływa. Prezydium c. k. Wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. listopada 1901.

L. 109.951. [9204]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1901/1902 stypendywnym rocznym 400 koron z funduszu naukowego przeznaczanego dla ubogich uczniów urodzonych w Galicji i oddających się naukom lekarskim na tutejszo-krajowych uniwersytetach ogłasza się niniejszym konkurs do 30. listopada 1901 r.

Ubiegający się powinni wnieść podania przed upływem konkursu za pośrednictwem właściwego grona profesorów do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne, oraz dowód frekwencji i aplikacji a nadto rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu nauk lekarskich i uzyskaniu

stopnia doktora wszech nauk lekarskich pełnić w kraju obowiązki lekarza bez przerwy przez 10 lat.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. października 1901.

L. 2689.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich lub ewentualnie opróżnić się mogących:

1. Na posady nauczycieli kierujących 2-klasowymi szkołami w Modlnicy i Olszanie.
2. Na posady starszych nauczycieli: 5-klasowej szkoły w Półwsiu, 4-klasowej szkoły w Czernichowie, 4-klasowej szkoły w Zwierzynicy, 4-klasowej szkoły w Grzegórkach, 3-klasowej szkoły w Rybnej, 2-klasowej szkoły połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Balicach, 2-klasowej szkoły z dopełniającym kursem ogrodnictwo-sadowniczym w Dąbju.
3. Na posady młodszych nauczycieli: 5-klasowej szkoły w Półwsiu, 4-klasowych szkół w Zwierzynicy i Liszkach i 2-klasowych szkół: w Bieńczykach, Czuluwie, Kobylanach, Wyciążach i Modlnicy.

Posady wymienione pod 1. 2. zastrzeżone są wyłącznie dla mężczyzn. Do wymienionych posad przywiązane są pobory IV. klasy plac.

Kompetenci, ubiegający się o powyższe posady, mają podania należyte udokumentowane przedłożyć za pośrednictwem swej władzy w nieprzekraczalnym terminie do 15. grudnia 1901.

W Krakowie, dnia 25. października 1901.

L. 2773.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na posadę stałego starszego nauczyciela szkoły pospolitej męskiej imienia Czackiego we Lwowie z placą roczną 1600 K i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę winnej szkole pospolitej przy tej sposobności opróżnić się mogącą.

Podania zaopatrzone w wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie za pośrednictwem władzy przełożonej w terminie do dnia 15. grudnia 1901.

Lwów, dnia 12. października 1901.

L. 2243.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym Sączu ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole żeńskiej w Nowym Sączu z obowiązkiem uczenia tego przedmiotu w innych miejscowych publicznych szkołach ludowych, z poborami II. klasy plac.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

2. Na posadę nauczycielki dla IV. i V. klasy szkoły 5-klasowej wydziałowej żeńskiej w Nowym Sączu z poborami II. klasy plac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85.

Posada ta nadana będzie kandydatce, która się wykaże egzaminem kwalifikacyjnym dla nauczycielek w liceach żeńskich (w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 11. grudnia 1900 l. 34.551) z językiem wykładowym polskim, a w braku takiej kandydatki przynajmniej egzaminem wydziałowym z grupy językowo-histerycznej.

3. Na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole mieszanej na kolonii kolejowej w Nowym Sączu z poborami II. klasy plac.

4. Na posadę starszego nauczyciela względnie nauczycielki w 4-klasowej szkole mieszanej w Muszynie z poborami III. klasy plac.

5. Na posadę młodszego nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Starym Sączu z poborami III. klasy plac.

6. Na posady kierujących nauczycieli w 2-klasowych szkołach: a) w Jazowsku, b) Łomnicy, c) Siedlcach. Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy plac, oraz wolne mieszkanie i dodatek za kierownictwo w kwocie 100 K.

7. Na posady samodzielne w szkołach 1-klasowych: a) w Andrzejówce, b) Biczycach polskich, c) Dubnem, d) Jasiennej, e) Jastrzębiku, f) Leluchowie, g) Miliku, h) Moszczeni-cy niższej, i) Roznowie, j) Roztoce wielkiej, k) Szczawniku, l) Wojkowej, ł) Złockiem.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy plac i wolne mieszkanie.

W szkołach pod a), c), e), f), g), j), k), l) i ł) wymagana jest znajomość języka ruskiego jako języka wykładowego.

8. Na posady młodszych nauczycieli względnie nauczycielek w 2-klasowych szkołach: a) w Jazowsku, b) Łomnicy, c) Tyliczu, e) Wielogłowach, f) Zagorzynie. Do tych posad przywiązane są pobory IV. klasy plac.

W szkole ad c) wymagana jest znajomość języka ruskiego.

Na wszystkie powyższe posady należy wnieść należyte udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najdalej do dnia 30. listopada 1901.

Nowy Sącz, dnia 14. października 1901.

L. 1796.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Nauczyciela kierującego w szkole 2-klasowej mieszanej w Narajowie mieście z poborami IV. klasy plac, dodatkiem za kierownictwo i wolnym mieszkaniem i nauczyciela (lki) młodszego (ej) w tej szkole.
2. Nauczyciela (lki) młodszego (ej) w szkole 2-klasowej mieszanej w Kozłowie z poborami IV. klasy plac.

3. Nauczycieli lub nauczycielek samodzielnymi w szkołach 1-klasowych mieszanych: w Baranówce, Ceniowie, Dryszczowie, Glinnej, Hucisku, Kaplińcach, Komarówce, Koto-wie, Kozłowie, Krasnej, Krzywem, Narajowie wsi, Olchowcu, Plichowie, Płauczy małej, Potoczanach, Rohaczynie miasteczku, Rohaczynie wsi, Szumlanach, Wierzbowie, Wulce, Wybudowie, Wymysłówce i Złoczówce z poborami IV. klasy plac i wolnym mieszkaniem.

W szkołach: w Narajowie, Kozłowie, Hucisku, Płauczy małej i Rohaczynie miasteczku jest wykładowy język polski, w innych język ruski.

Należyte udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30. listopada 1901.

Nadto jest także kilka posad nauczycieli (lek) nadetatowych w 1- i 2-klasowych szkołach zaraz do obsadzenia, o które mogą reflektanci (tki) wnieść prośby dołączając świadectwo dojrzałości.

Brzeżany, dnia 8. października 1901.

L. 2013.

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w rudeckim okręgu szkolnym:

- A) Na posady z poborami III. klasy plac po myśli art. 11. ust. szkol. z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85 a mianowicie:

1. Na posadę katechety religii a) rz. kat. i b) gr. kat. 5-klasowej szkoły ludowej męskiej i żeńskiej w Komarnie, tudzież katechety religii rz. kat. 5-klasowej szkoły ludowej męskiej i żeńskiej w Rudkach.

O powyższe posady katechetów, przy obsadzeniu których uwzględnia się także postanowienia §. 4. kraj. ust. szkol. z dnia 22. czerwca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 81., mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, a posad tych nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

2. Na posadę nauczyciela starszego 5-klasowej szkoły męskiej i nauczycielki starszej 5-klasowej szkoły ludowej żeńskiej z wykładowym językiem polskim w Komarnie.

3. Na dwie posady nauczycieli starszych i na jedną posadę nauczyciela młodszego 5-klasowej szkoły ludowej męskiej z wykładowym językiem polskim w Rudkach.

Kompetenci o posady nauczycieli starszych, posiadający egzamin wydziałowy, będą mieli pierwszeństwo.

- B) Na posady z poborami IV. klasy plac:

- a) Na posadę starszego nauczyciela 3-klasowej szkoły ludowej mieszanej, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Chłopach. Wykładowy język polski.

Kompetenci o posady ad 2. 3. i ad B), a) winni wykazać się także uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego.

- b) Na posady nauczycieli (lek) samodzielnymi w 1-klasowych szkołach ludowych mieszanych z wykładowym językiem ruskim: w Benkowej Wiszni, Chiszewicach, Chłopczy-cach, Hołodówce, Kupnowicach starych, Koniuszkach tuligłowskich, Laszkach zawiązan-nych, Powerchowie i Wańkowicach, tudzież z wykładowym językiem polskim w Buczałach i Zagórze.

Nauczyciele starsi służbą a obarezeni rodziną mogą przy nominacji na posady ad a) i b) otrzymać wyższy stopień płacy.

c) Na posady nauczycieli (lek) młodszych 2-klasowych szkół ludowych mieszanych z wykładowym językiem ruskim w Czajkowiecach, tudzież z wykładowym językiem polskim w Podhajejkach, Rumnie i w Tuligłowach.

Na posady ad 2., 3., B), a), b), c) konieczne jest uzdolnienie do udzielania drugiego języka krajowego jako przedmiotu obowiązkowego.

Ubiegający (e) się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należyte udokumentowane, tabelą kwalifikacyjną, wykazem

poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali (te) nauczyciele (lki) zaś dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone (osobne co do każdej posady) prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 15. grudnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rudki, dnia 14. października 1901.

L. 1942.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyslu ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia:

I. Posady nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej z przedmiotów grupy I. w Przemyslu.

II. Posady nauczyciela starszego i młodszego 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Przemyslu ewentualnie posady starszego lub młodszego mogącej się opróżnić w którejkolwiek innej szkole w Przemyslu przy sposobności obsadzenia posad wyszczególnionych pod I. i II.

III. Posady młodszych nauczycieli 2-klasowych szkół ludowych: w 1. Boleszycach, 2. Drohobyżce, 3. Miżynie i 4. Niemadowej.

IV. Posad samodzielnymi nauczycieli 1-klasowych szkół ludowych: w 1. Baryczu, 2. Bucowie, 3. Chyrzynie, 4. Darowicach, 5. Dusowcach, 6. Fredopolu, 7. Grochowcach, 8. Hruszycach, 9. Hurku, 10. Kłokowicach, 11. Kniżycach, 12. Kosztowej, 13. Kupnie, 14. Łuczycach, 15. Maćkowicach, 16. Olszanych, 17. Ostrowie, 18. Reczpolu, 19. Siedliskach, 20. Sredni, 21. Stroniowicach, 22. Walawie i 23. Wyszycach.

Językiem wykładowym we wszystkich szkołach przemyskich tudzież w szkołach ludowych: w 1. Drohobyżce, 2. Miżynie, 3. Niemadowej, 4. Ostrowie, 5. Reczpolu, 6. Sredni i 7. Wyszycach jest język polski, we wszystkich zaś innych szkołach wyżej wymienionych język ruski.

Od kompetentów ubiegających się o posadę nauczyciela szkoły wydziałowej w Przemyslu wymaga się patentu na nauczyciela szkół wydziałowych z grupy I. a ubiegających się o posadę nauczyciela starszego lub młodszego szkół 4-klasowych pospolitych w Przemyslu wymaga się patentu na nauczyciela do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i uzdolnieniem do uczenia języka ruskiego i niemieckiego jako przedmiotów w szkołach z językiem wykładowym polskim.

Od kompetentów zaś ubiegających się o jedną z wyżej wyszczególnionych posad pod III. i IV. wymaga się patentu na nauczyciela (lki) szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, względnie ruskim i uzdolnienia do uczenia drugiego języka krajowego.

Do wymienionych pod I. i II. posad nauczycielskich przywiązane są pobory II. klasy, a do wymienionych pod III. i IV. posad, pobory IV. klasy plac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

Prawo prezentowania nauczycieli na posady w Przemyslu służy Reprezentacji gminnej.

Podania należyte udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznie względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych, należy wnieść za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyslu najpóźniej do dnia 15. grudnia 1901.

Przemysł, dnia 18. października 1901.

L. 1470.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

I. Na posady nauczycieli młodszych szkół 2-klasowych w: 1. Stawczanach, 2. Obroszynie, 3. Rodatyczach.

II. Na posady w szkołach 1-klasowych w: 1. Dobranach, 2. Drozdowicach, 3. Ebenau, 4. Haliczanowie, 5. Kamienobrodzie, 6. Leśniowicach, 7. Łozinie, 8. Malczycach, 9. Milatynie, 10. Mszanie, 11. Wiszence małej, 12. Wiszence wielkiej, 13. Woli dobrostańskiej, 14. Wrocowie, 15. Zaszkwicach, 16. Zawidowicach.

W szkołach w Obroszynie, Rodatyczach i Ebenau jest język polski, we wszystkich innych szkołach język ruski językiem wykładowym.

W szkołach 1-klasowych są ogrody szkolne o przestrzeni 1 morga, przeznaczone do użytku nauczycieli i nauki młodzieży szkolnej.

Wszystkie szkoły powyższe należą do IV. klasy plac nauczycielskich (art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899).

Podania należyte udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone, wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15. grudnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Grodek, dnia 17. października 1901.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Grybowie ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 5-klasowej mieszanej w Ciężkowicach z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 1-klasowej szkole w Ostruszy, z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

O posadę tę mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani.

II. Na posady w IV. klasie płac a mianowicie:

Na jedną posadę starszego nauczyciela, dwie posady młodszych nauczycieli (lek) szkoły 4-klasowej w Bobowej.

Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w 1-klasowych szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim w Ptaszkowej i Wilczyskach.

Z językiem wykładowym ruskim w Bereście, Binczarowej, Izbach i Polanach.

Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych z językiem wykładowym polskim w Bruśniku, Białym niżniej, Mysłkowie, Jastrzębi, Polnej, Ptaszkowej i Zborowicach.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie w terminie do dnia 15. grudnia 1901.

Grybów, dnia 21. października 1901.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Łańcucie ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie, ewentualnie na inne przy tej sposobności opróżnić się mogące:

1. Posady katechetów religii rz. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Leżajsku i w 5-klasowej szkole męskiej w Łańcucie z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kr.

2. Posada katechety rz. kat. religii w 5-klasowej szkole mieszanej w Żołyni z poborami IV. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia powyższej ustawy.

3. Posada kierownika 5-klasy szkoły męskiej w Łańcucie z poborami III. klasy płac, wolnem mieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo 200 K, ewentualnie posada nauczyciela starszego w tej szkole.

4. Posada nauczycielki starszej w 5-klasowej szkole mieszanej w Żołyni i nauczyciela starszego w 3-klasowej szkole w Grodzisku, tudzież dwie posady nauczycielek młodszych w tych szkołach z poborami IV. klasy płac.

5. Posada nauczyciela kierującego w 2-klasowej szkole w Handzlówce z poborami IV. klasy płac, wolnem mieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo 100 K.

6. Posada nauczyciela młodszego w 5-klasowej szkole męskiej w Leżajsku.

7. Posady nauczycieli lub nauczycielek samoistnych w 1-klasowych szkołach z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem, ewentualnie odpowiedniemi relucum na mieszkanie a mianowicie:

W Dornbachu, Wierzawicach, Dąbrówkach, Zalesiu.

Nauczycielowi w Dornbachu strąca się z płacy 101 K 76 h jako czysty dochód z gruntu szkolnego o powierzchni 8 morgów 265 sążni.

8. Posady nauczycieli (lek) młodszych w następujących szkołach dwuklasowych w IV. klasie płac:

W Brzyskiej Woli, Handzlówce, Kuryłowce, Soninie, Woli dalszej, Woli żarczyckiej, Wysokiej.

Kompetenci ubiegający się o posadę kierownika ewentualnie nauczyciela starszego w Łańcucie, którzy posiadają egzamin do szkół wydziałowych z grupy I. będą mieli pierwszeństwo.

Od kompetentów i kompetentek, ubiegających się o posady pod 4., 6., tudzież o posadę w Dornbachu, wymaga się uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego.

Prawo kompetowania o posadę nauczyciela kierującego w Handzlówce zastrzega się w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z d. 22. kwietnia 1901 L. 11.061 — dla mężczyzn.

Podania należyce udokumentowane i zaopatrzone w tabele kwalifikacyjne i wykaz służby prowizorycznej ewentualnie dekret wymiaru wkładek emerytalnych, należy przedkładać za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15. grudnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie.

Łańcut, 9. października 1901.

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii a) rz. kat., b) gr. kat., c) mojżeszowej w szkole 4-klasowej męskiej w Żurawnie.

O posady ad a) i b) mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani kapłani, przyczem się nadmienia, że posady duszpasterskiej równocześnie z posadą nauczyciela religii zajmować nie można.

O posadę ad c) mogą się ubiegać kandydaci, którzy się wykażą egzaminem rabinackim, lub kwalifikacją nauczycielską do szkół ludowych i uzdolnieniem do udzielania religii mojżeszowej.

2. Na dwie posady nauczycieli starszych w szkole 4-klasowej męskiej w Żurawnie.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacją do udzielania śpiewu choralnego.

3. Na trzy posady nauczycielek starszych w szkole 4-klasowej żeńskiej w Rozdole.

4. Na jedną posadę nauczyciela młodszego w szkole 4-klasowej męskiej w Rozdole. Do posad ad 2., 3., 4. potrzebna kwalifikacja z języka niemieckiego.

5. Na trzy posady nauczycieli starszych w szkole 5-klasowej mieszanej w Mikołajowie. Kompetenci z kwalifikacją do szkół wydziałowych będą mieć pierwszeństwo.

6. Na jedną posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) w szkole 5-klasowej mieszanej w Mikołajowie. Potrzebna kwalifikacja z języka niemieckiego.

7. Na jedną posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) w szkole 5-klasowej mieszanej w Żydaczowie. Potrzebna kwalifikacja z języka niemieckiego.

Do wszystkich od 1—7 wymienionych posad przywiązane są pobory III. klasy płac, a ośnośnie do posad katechetów w Żurawnie z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

8. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych:

a) w Demni, b) Hnizdyczowie, c) Brzezynie, d) Czerteżu, e) Krupsku, f) Drohowyżu, g) Łówczycach, h) Rozwadowie, i) Stulsku.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac.

9. Na posady samoistnych nauczycieli w miejscowościach IV. klasy płac z wolnem mieszkaniem i ogrodem: a) w Demence leśnej, b) Dubrawce, c) Hanowcach, d) Jajkowcach, e) Juseptyczach, f) Lachowicach podróżnych, g) Lubszy, h) Lutynce, i) Łyskowie, j) Międzyrzeczach, k) Mielnicy, l) Protosach, m) Włodzimircach n) Żyrawie.

We wszystkich tych szkołach jest ruski język wykładowy.

Podania należyce udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie w terminie do 15. grudnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Żydaczów, dnia 20. października 1901.

K o n k u r s .

Sąd tutejszy przyjmie zaraz pisarza za wynagrodzeniem 70 koron miesięcznie.

Egzamin i świadectwa wymagane. Strzyżów, 5. listopada 1901.

K o n k u r s .

Na posadę ekspedynta 3 klasy 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Tustobabach.

Za doręczenie posyłek w miejscu i na cedylnego posłańca pieszego do Haczanki i z powrotem przyznano tymczasowo 31 koron 50 halercy miesięcznie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 20 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 2. listopada 1901.

Upadłości.

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herascha Porcelana zamieszkałego w Zaoczerniu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego p. Bolesława Dziannotta, zaś tymczasowym zarządcą masy p. dra Rodryka Albińskiego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. listopada 1901. godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 10 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby ee do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. grudnia 1901., a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19. grudnia 1901. godz. 9 przed południem w tym

że sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zamierzają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznie na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołane ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zrazem do postępowania ugodowego.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustawi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń. Rzeszów, dnia 29. października 1901.

Uchwałą tego sądu z dnia 27. kwietnia 1900 l. cz. S. 2/0 (2) otworzono konkurs do majątku nieobjętej masy spadkowej Abrahamy Jachimowicza uznaje się po myśli § § 189. ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 2. listopada 1901.

Do likwidacyi dodatkowo przez Meijera Lantmana tudzież przez c. k. Starostwo w Nadwórnie zgłoszonych do masy konkursowej Izachara Bursztyna protensy ewentualnie i innych późniejszych zgłoszeń wyznaczam termin w sądzie tut. na dzień 13. listopada 1901. godz. 11 rano na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Nadwórna, 30. października 1901. Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

O B I E S Z C Z E N I E

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 305 czasopisma „Naprzód“ z dnia 6. listopada 1901. artykuły pod tytułami:

I) „Z dnia — Narodowe koło polskie i beznarodowi socjaliści“ od słów „Niemając zaś do tego“ do „zostać ministrem“ strona 2. lam: 1.

II) „Kongres partji socjalno-demokratycznej“ w ustępie od „oskarżenie prywatnej własności“ do „ograniczenia własności prywatnej“ i od „Zdanie oskarżające własność“ do „zwalczający ją“ strona 2 lam. 2 i 3 zarają znanioną występów ad I. z §. 300 u. k., ad II. z §. 295 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 7. listopada 1901.

O Г О Л О Ш Е Н Е .

В Імені Его Величества Цісаря! Ц. к. Суд краєвий для карних справ у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., І. що зміст артікулу поміщеного в часописі „Діло“ ч. 218 з дня 11. жовтня 1901 під заголовком „Бунть въ Турці“ в уступі від слів „Во оденъ“ до слів „въ выборах“ містить в собі знамена провини в §. 300 зак. кар. через що а. усраведливлена зараджена через п. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописе.

Задля того має бути заборонене дальше розширюване того артікулу, а забрааний наклад має бути знищений.

II) рішив відмовити внескови п. к. Прокуратора державного на оречене що зміст артікулу, поміщеного в тій самій часописі і з той же дати під заголовком „Переглядь часописей в устуні від слів „і то кривдять“ до слів „не мають права“ містить в собі знамена провини в §. 302 зак. кар. і на затвердження конфіската.

Львів, дня 6. падолиста 1901.

Kuratele.

Paraszką z Demców Kołowska z Uhuowa została za marnotrawcą uznaną a p. Łukasz Reszetyłowicz z Uhuowa kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Uhuów, dnia 22. października 1901

Fesję Breiter zamężną Gabel z Wierzbowa uznano umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Mojżesza Breitara z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 24. sierpnia 1901.

Jacenty Sędzimir z Stronia uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Franciszka Gurgula z Stronia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Limanowa, dnia 26. lipca 1901.

Jakób Singer aus Sokolów wurde für blödsinnig erklärt. Sein curator Max Singer in Wien.

K. k. Bezirksgericht S. II. Abtheilung V. Lemberg, den 18. Juni 1901.

Teodora Frecyk syna Pawła w Bohatkowcach uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Fedyk w Bohatkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wiśniowczyk, dnia 27. czerwca 1901.

Józef Dudzik „od Maćkowska“ syn Sebastyana uznany umysłowo chorym kuratorem ustanowiony Józef Dudzik „od Fulki“ (wójt) obaj z Wilczyce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mszana dolna, dnia 28. sierpnia 1901.

Michał Płucko z Baworowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Tymka Onysków z Baworowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikulińce, dnia 26. września 1901.

Emestyna Maschlerowa ze Lwowa została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej mianowany Jonasz Rosenfeld.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII. Lwów, dnia 8. października 1901.

Jędrzej Gwoździak uznany został za marnotrawcę a kuratorem tegoż ustanowiony został Tymko Bemierz ze Starego miasta.

C. k. Sąd powiatowy. Leżajsk, 22. sierpnia 1901.

Firmy.

Sprostowanie.

W numerze 235 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszono mylnie, że do rejestru dla firm spółkowych wpisało firmę handlową „sprzedaj maszyn do szycia i towarów mieszanych w Przenyślu Bobinsobnet Furth“ zamiast „Robinsobnet et Furth“.

Przemysł, dnia 19. października 1901.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpis firmy: „Thaler, Salmann et Sentak wyrab lasu i handel drzewa“ z tem, że jawnymi spółkami są: Józef Thaler kupiec w Rzeszowie, Mojżesz Majer Salmann dzierżawca dobr w Białobrzegach i Noe Sentak kupiec w Żołyni, siedziba spółki jest Rzeszów, a czynności swe rozpoczęła spółka z dniem 1. stycznia 1901.

Prawo zastępstwa spółki przysługuje tylko Józefowi Thalerowi i Noemu Sentakowi łącznie, którzy podpisują będą firmę właścocięcznie pod brzmieniem tejże.

Rzeszów, dnia 28. września 1901.

O G Ł O S Z E N I E .

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma „Leon Bauer“ została dnia 11. października 1901 wpisana do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło, że siedziba firmy jest Lwów a właścicielem tejże Leib vel Leon Bauer, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarów bławatnych i lokojowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 15. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I 195/1 (1) [9230 3-3]
Przeciw Ełowi Speter i Schlomie Speter, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Towarzystwo ruskiej mieszczanńskiej czytelnicy w Sniatynie pozew o zniesienie współwłasności realności, ob. wyk. hip. l. 684/II w Sniatynie.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 11. listopada 1901 o godzinie 9 rano, do tego sądu biuro Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Elego Spetera i Schlomy Spetera ustanawia się pana adwokata dra Rosenhecka w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sniatyn, dnia 24. października 1901.

L. cz. Cb. 1430/1 (1) [9313 3-3]
Przeciw Wasylowi Szepita, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku przez Maksyma Boczana z Hajworonki pozew o uznanie i wpis prawa własności do 1/5 części pgrt. 737/4 w Hajworonce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15. listopada 1901 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Szepity, ustanawia się pana Jakóka Masztalera w Hajworonce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Szepity w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 17. października 1901.

L. cz. C. II 114/1 (2), C. II 276/1 (1),
C. II 278/1 (1) [9310 3-3]

Przeciw nieobecnym 1) Towarzystwu zaliczkowemu dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosł w Kamionce Strumikowej, 2) Abrahamowi Weissglas i Władysławowi Kozakiewiczowi, 3) Mozesowi Uhr, przedtem w Rawie, wniesli skargi ad 1) Jakób Siebzelmer, kupiec we Lwowie, o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 90 złr., ad 2) Klementyna Żubińska i tow. w Rawie o uznanie prawa zastawu dla 86 złr. na realności w h. 1421 gm. Rawa za zgasie, ad 3) Izak i Gedale Brandwem w Rawie pto 372 kor. zpn.

Audyencye do rozpraw odbędą się dnia 22. listopada 1901 o godzinie 10 rano biuro II.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanym kuratorami adwokaci ad 1) i 2) dr. Jamiński w Rawie, ad 3) dr. Segal w Rawie, będą nieobecnymi zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. 128.306/901. [9352 2-3]

W e z w a n i e
do c. k. adjunkta podatkowego przy c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Krakowie Józefa Smoczyńskiego.

C. k. gal. krajowa Dyrekcja skarbu wzywa niniejszem w myśl najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (zbiór norm skarb. z roku 1835 str. 151) c. k. adjunkta gł. Urzędu podatkowego w Krakowie Józefa Smoczyńskiego, który dnia 30. października 1901 po popełnieniu defraudacyi znaczkwów stemplowych w konstatawanej kwocie 7576 koron zbiegł z siedziby urzędu w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech (4) tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby w c. k. Starostwie w Krakowie, gdyż w razie przeciwnym orzeknie, iż wystąpił ze służby i wykreśli go ze stanu osobowego urzędników państwowych, względnie adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu
Lwów, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. Prez. 18019 [9386 2-3]

OBWIESZCZENIE.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Władysław Zielonka, c. k. notaryusz w Sieniawie, wskutek przyzwolonego reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901 l. 17.973 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Czortkowie, z dniem 31. października 1901 z urzędowania w Sieniawie ustępuje, a dnia 6. listopada 1901 urzędowanie w Czortkowie obejmuje.

Lwów, dnia 29. października 1901.

P. cz. Q. 1308, P. 1503/33 (5) [9164 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 11. października 1900 r. zmarł na Wolance Schojl Strasser.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości kto jest powołanym do spadku, wzywa tych którzyby rościli prawa do spadku, by w przeciągu roku swe prawa zgłosili i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie wydany c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 31. lipca 1901.

L. cz. E. 1812/1 (3) [9174 2-3]

W sprawie egz. Markusa Berlera w Sniatynie przeciw Mozesowi Berler o 800 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 5. września 1901 l. cz. E. 1812/1 (1), którą dozwolono na egzekucyę przez zajęcie różnych pretensyj hipotecznie zabezpieczonych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mozes Berler przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Pawła Simonowicza, adwokata w Sniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mozes Berlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 15. października 1901.

L. cz. Cg. I. 199/1 (1) [9398]

Przeciw małoletniej Marcie Fedczak wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Michała Fedczaka pozew o uznanie niesłubnego pochodzenia pozwanej.

Na podstawie pozwu wyznaczono do I. audyencyi termin na 11. listopada 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieletniej Marty Fedczak ustanawia się Pana adwokata Staruszkiewicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd obwodowy oddział I.
Sanok, dnia 1. listopada 1901.

L. cz. Cg. I. 198/1 (1) [9399]

Przeciw Zygmuntovi Dobrzańskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez pana Michała Demkowicz Dobrzańskiego z Dobrej i tow. pozew o zniesienie współwłasności majątności Dobra część lwh. 339 ks. tab. tut. Sądu w gminie Dobra położonej i zapłacenie 132 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 11. listopada 1901 godz. 9 rano biuro Nr 1.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Zygmunta Dobrzańskiego ustanawia się Pana Dr. W. Słazkę adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 28. października 1901.

L. cz. C. II 400/1 (1) [9420]

Przeciw Piotrowi Jaklińskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Katarzynę Toporkową et Cons. pozew o zniesienie współwłasności realności: lwh. 224 i 225 ks. gr. gm. Ruda.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tat. Sądzie, biurze Nr. 2. audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. listopada 1901 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Jaklińskiego ustanawia się pana Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 29. października 1901.

L. cz. C. 2391/1 (1) [9419]

Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Klichowi, przedtem w Niedzieliskach, wniośił Walenty Stroczek w Niedzieliskach skargę o własność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 155 gm. Niedzielisko zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 12. listopada 1901 o godzinie 9 rano w biurze Nr 2.

Ustanowiony dla strzeżenia pozwanego kuratorem Marcin Wróbel w Niedzieliskach, będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Radłów, dnia 30. września 1901.

L. cz. C. III 295/1 (1) [9372]

Przeciw Mateuszowi Kukulskiemu, przedtem w Brzyściu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Franciszkę Krempinę w Brzyściu pozew o zniesienie współwłasności realności w h. gm. Brzyście.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15. listopada 1901 r., godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mateusza Kukulskiego ustanawia się pana adwokata dra Nowaczyńskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać, będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 15. października 1901.

L. cz. C I 137/1 [9375]

Przeciw p. d-rowsi Władysławowi Rodzoniowi lekarzowi, przebywającemu ostatnimi czasy w Pruchniku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku pozew przez p. Józefa Pietraszka o zapłatę 460 kor., na który wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. listopada 1901, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Leonarda Jezierskiego w Jodłowie kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. C. III 44/1 (2) [9368]

Przeciw Stanisławowi Typrowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Jakóba Filipa pozew o zapłatę kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. listopada 1901, o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Stanisława Typrowicza, ustanawia się pana adwokata dra Roberta Pawłowskiego w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 257/1 (1) [8915]

W sprawie egzekucyjnej Simy Adler, przez adwokata dra Schätzler w Brzeżanach przeciw masie spadkowej s. p. Henryka Gryzieckiego do rak oświadczonej spadkobierczyni Antoniny Markiewiczowej w Stanisławowie o 500 złr. a. w. spa, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pechera, oraz celem strzeżenia praw wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu, lub którzyby po dniu 11. września 1901 do hipoteki dobr Strzeliska nowe weszli, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którymby tus. uchwała z 12. października 1901

l. cz. E. 257/1 (1), pozwalająca licytacyę dóbr Strzeliska nowe lub inna, w tem postępowaniu licytacyjnem później wydana, uchwała wcale nie, lub w należytem czasie doręczoną by być nie mogła, kuratora p. dra Jakóba Rawicza adwokata w Brzeżanach.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go zamianowauo w tem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub nie wymieniają sądowi innego zastępy — dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 12. października 1901.

L. cz. Ne. II. 236/1 (1) [9367 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie oznajmia, że na wniosek Lipy Hemmerlinga, kupca w Jaworowie swą uchwałą z dnia 12. października 1901 l. czynn. Ne. II. 236/1 (1) pozwolił na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego celem umorzenia i wykreślenia wierzytelności 1000 złr. mon. konw., dla której na podstawie aktu zabezpieczenia zeznane przez Jakóba i Charlottę małżonków Eilmass na rzecz Izaaka i Süsli małżonków Emerling dnia 9. lipca 1827 zainstalowane jest wskutek wpisu uskutecznionego pod dniem 19 sierpnia 1835 l. 688 na rzecz tychże Izaaka i Süsli małżonków Emerling prawo zastawu na należący obecnie do Lipy Hemmerlinga realności pod Nr. domu 471. w Jaworowie, objętej wykazem hipot. l. 1137 ks. grunt. gm Jaworów.

Wzywa się tedy wszystkich tych, którzyby do powyższej wierzytelności jakie pretensje sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 30. listopada 1902 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na wniosek Lipy Hemmerlinga będzie dozwolone umorzenie i wykreślenie prawa zastawu dla powyższej wierzytelności wyżej ciężącego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 12. października 1901.

L. cz. Prez. 17617. [9072 1-3]

Obwieszczenia.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Leon Reis c. k. notaryusz w Olesku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901, L. 17.973, przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Złoczowie z dniem 27. października 1901, z urzędowania w Olesku ustępuje, a dnia 29. października 1901, urzędowanie w Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 22. października 1901.

L. cz. A. 6/00 (13) [9189 1-3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Foksińską, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego oświadczyła się do spadku po Wiktorii Foksińskiej w Podolszu 16. grudnia 1892 bez po ostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, w przeciwnym razie spadek ten przeprowadzony będzie z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Mańką dla Anny Foksińskiej ustanowionym.

Wadowice, dnia 12. października 1901.

Doniesienia prywatne.

Buchalter

zdolny, biegły w języku polskim i niemieckim, z ładnym piśmem, obznajomiony z czynnościami księgarskimi, mający chlubne polecenia znajdzie posadę stałą. Zatrudnienie całodzienne. Zgłoszenia pod „Buchalter“ Agencja dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Jako moja specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: Noże stołowe i deserowe. Kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyceki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(45 razy premiiowane).

Od 10. do 16. listopada do widzenia
Turkestan
Rosyjsko centralna Azja
Wstęp 10 ct.

E. PEGAN
Triest, via s. Francesco 6.
wysłał z opłatą cła i poczty 5 klg. paczki
KAWĘ Ceylon . . . 1 kg. 3 k. 40 h.
" Portoriko . . . 1 kg. 3 k. — h.
" Malabar . . . 1 kg. 2 k. 40 h.
" Santos . . . 1 kg. 2 k. 20 h.
Prócz tego mamy wszystkie inne gatunki w magazynie.

HERBATA Souhong 1 kg. 5 k. 20 h.
5 kg. blaszanka oliwy . . . 3 k. 50 h.
5 kg. koszyk cytryn . . . 6 k. — h.
5 kg. koszyk pomarańcz . . . 3 k. — h.
1 kg. migdałów . . . 2 k. 20 h.
1 kg. rodzynków . . . 1 k. 40 h.
Nadto ryż, makarony, orzechy, daktyle, ryby marynowane, wszelkie towary kolonialne i południowe, po cenach najniższych. Cenniki gratis i franco. Korespondencya polska.

Jasne i ciemne

męskie i damskie ubrania, palta
zimowe nieprute czyści chem-
icznie i odnawia

Pierwszorządny Zakład
Szymona Weissa
Tylko

we Lwowie, ul. Kopernika 12.
Zlecenia z prowincyi załatwia jak najsta-
ranniej i szybko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodziaki, pry-
szcze, czerwoności, krosty, wagnery,
wysypkę, liszaje, hemeroidy, swę-
dzenie chroniczne, lupież i wyrzuty
na częściach ciała porostych włosa-
mi i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Słoik 2^{fr.} frank. we Francyi, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, We-
wiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyń-
skiego, Redyka i Wisniewskiego.

Wielka fabryka papierosów w Egipcie
poszukuje w całej Galicyi rutynowanych agen-
tów. Zgłoszenia do Agencji dzienników, Lwów,
Pasaż Hausmana 9, pod „Egipt“.

Medal złoty.

Magazyn Futer

pod Tygrysem

Medal złoty.

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn
futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz i materje na pokrycia
futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

VICHY SZTUCZNA WODA
GRANDE-GRILLE
CELESTINS
50% tańsza od rodzimej.

Celestius w chorobach nerek,
cierpieniach dróg moczowych
w dnio i cukrzyce

Grande-Grille: w kolkach
wątrobnych i kamykach żół-
ciowych w zastojach w za-
kresie organów jamy brzu-
szonej.

Sporządzona pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

!! Na zimę !!**M. A. AUGUSTYN**

Lwów, ul. Teatralna 1. 7.

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn futer we wszyst-
kich możliwych gatunkach, jak futra podróżne kryte ma-
terją i futrem, kurtki do polowania, futra miastowe,
paltoty damskie, Sacka, peleryny najmodniejsze, Colier boa,
czapki, zarękawki i t. p.

Materje na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia uskutecznią z całą akuracją,
sumiennością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarancya
w zupełności.

Cenniki na żądanie gratis i franco.



Skład i pracownia futer
Feliksa i Juliana Labelskich

we Lwowie przy ul. Wałowej 1. 3.

polecamy na sezon zimowy swój świeżo spro-
wadzony zapas

futer damskich i męskich

oraz kołnierze, zarękawki, baranice i wiele
innych możliwych rzeczy w zakres kuśnierstwa
wehodzących, również utrzymujemy na składzie

wielki wybór sukna

do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po
możliwie najniższych cenach.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

C. k. austriackie koleje państwowe.

L. 1447/901.

[9257 3—3]

Rozpisanie dostawy.

Celem zabezpieczenia dostawy progów kolejowych z drzewa dębowego,
względnie, na wypadek zastosowania miękkiego materiału, progów z drzewa
sosnowego, dla budującego się szlaku Lwów-Sambor-granica węgierska, na
miejscu składowe, położone wzdłuż wykonującej się linii kolejowej, rozpisuje
się publiczną licytację.

Oddawanie dostawionych progów organom kierownictwa budowy, które
odbierać je będą na poszczególnych miejscach składowych, **rozpocząć się ma**
z dniem 1. czerwca 1902, dostawa zaś tychże ma być tak uskutecznioną, **żeby**
co najmniej dwie trzecie części oferowanej ilości do końca sierpnia 1902,
reszta zaś do końca marca 1903 stała kierownictwu budowy do dyspozycji.

Oferty mogą opiewać na całą zapotrzebowaną ilość albo też na część tejże,
wystarczającą na pokrycie zapotrzebowania jednego lub kilku losów, co najmniej
muszą jednak obejmować ilość progów, potrzebną dla jednego losu.

Bliższych wyjaśnień, dotyczących się rozpisanej dostawy, udziela podpisane
c. k. kierownictwo budowy we Lwowie, ulica Batorego, 12/14, gdzie takie
ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przez oferentów przejrzane,
względnie podpisane, i obok formularzy dla ofert, jak również szkiców infor-
macyjnych co do topograficznego położenia miejsc składowych są do nabycia.

Wypełnione we wszystkich swych częściach oferty, do których używać
można wyłącznie li tylko sporządzonych na ten cel formularzy, wnosić należy
zaopatrzone markami stemplowymi po 1 koronie od arkusza, własnoręcznym
podpisem oferującego i datą, jako opłacone, rekomendowane przesyłki pocztow-
we, w zapieczętowanych kopertach z napisami „Oferta na dostawę progów
kolejowych“ najdalej do 25. listopada b. r., 12-tej godziny w południe, pod
podanym powyżej adresem kierownictwa budowy.

C. k. kierownictwu budowy przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości
lub też częściowo, albo też zupełnego odrzucenia tychże.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi dnia 25. listopada b. r., o godzinie
3-ej popołudniu, w biurze podpisanego c. k. kierownictwa budowy, przy
czem obecni być mogą oferenci.

Oferty, wniesione po oznaczonym powyżej terminie, lub nie odpowiadające
postanowieniom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 4. listopada 1901.

**C. k. Kierownictwo budowy dla linii kolei Lwów-Sambor-
granica węgierska.**

(Przedruk nie będzie płacony.)



Najlepsze
Tutki
Bibulki

Niemojowskiego we Lwowie
wszędzie
do
nabycia.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowego urządzanego lokalu w
parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również prze-
niesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, rolniczych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kłose i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmujemy

Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań od 5—6.

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i ucziwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Łudwik Oesterreicher**, VIII. Deutschgasse 8, Budapest.



Fattingera
mięsne
suchary dla psów.

przez następującym.

LEONARDÓWKA

Nieźrównanej dobrotliwej wódka cała flaszką 1 zł., pół flaszką 50 ct. do nabycia w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, przy ul. Batorego 1. 2.

Tokarnie polerujące.

Tokarnie do kół kolejowych, heble maszynowe łatwo dające się poruszać, z najnowszym sterem. Wiertan „Shopping“ i inne maszynowe narzędzia wykonywane według amerykańskich form i systemów **F. Reitbaum**, Wiedeń. Wielki skład. Najlepsze polecenia. Cenniki gratis i franco.

Parowa mleczarnia w Bołszowcach odznaczona na powszechnej wystawie higienicznej w Karlsbadzie za wyrób masła deserowego złotym medalem, sprzedaje po cenie 2 K. 40 h. i kłgr. deserowego masła loco Bołszowce.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 centów

rozesłałam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kłowych za pobraniem pocztowym. **J. Krasa**, handel pierzem w Smichowie koło Praги (Czechy). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres.

Szereg doskonałych dzieł

zawiera

NOWA SERJA

12 centowej

Biblioteki powszechnej

Nr. 353/373.

Nr. 353 **Ibsen**, W dniu zmartwychwstania.
Nr. 354/359. **Dr. Ostaszewski-Barański**, Rok zdużeń (1848).

Nr. 360/363. **Dr. M. M.**, Czy mówisz po angielsku?

Nr. 364/365. **Tysiąc Nocy i Jedna**, Tom IV

Nr. 366. **Słowacki**, Jan Bielecki, Hugo. Mnich. Arab.

Nr. 367/368. **Heine**, Atta Troll.

Nr. 369/370. **Tysiąc Nocy i Jedna**, Tom V.

Nr. 371/373. **Hofmanowa**, Pamiątka po dobrej matce.

Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i opłatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza

W. ZUKERKANDLA

w Złoczowie (Galicya).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza przy powiatowej Kasie dla chorych w Wieliczce ogłasza się konkurs.

Roczna płaça 720 koron oprócz ewentualnych kosztów podróży i dyet.

Posada powyższa jest zaraz do obsadzenia.

Bliższych warunków udzieli Zarząd.

Powiat. kasa chorych w Wieliczce.

J. Grzywacz przewodniczący.

Ostrzeżenie

a) Zapis długu Państwa Nr. 165.648 opiewające na 500 K (250 zł.)

b) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 814 opiewająca na 6985 K 58 h.

c) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1198 opiewająca na 280 K i 50 K.

d) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1466 opiewająca na 1000 K.

e) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1565 opiewająca na 508 K.

Na te książeczki nie wolno żadnej wypłaty uskuteczniać pod utratą wyłożonego kapitału.

Zwierzchność gminna.

Krystynopol, 7. listopada 1901.

Burmistrz.

Ogłoszenie.

[9389]

Dnia 26. listopada 1901 o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi przy ulicy Kochanowskiego 1. 33 rozprawa ofertowa na dostawę karmu w ciągu roku 1901 a mianowicie:

Owsa w przybliżeniu rocznie 25.000 kłg.
Siana w przybliżeniu rocznie 35.000 kłg.
Słomy w przybliżeniu rocznie 40.000 kłg.
Grysu w przybliżeniu rocznie 10.000 kłg.

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi Rektoratu codziennie w godzinach przedpołudniowych do 12.

Oferenci zechcą złożyć przed 26. listopada w kancelaryi rektoratu opieczetowane deklaracje oraz wadium 160 kor., które w razie nie przyjęcia oferty natychmiast po ukończeniu rozprawy za złożeniem kwitu zwrócone zostanie.

Akademia weterynaryi we Lwowie.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKA



Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.

Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbaty z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Co**, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

Znany z taniości handel

Leonarda Soleckiego we Lwowie
przy ul. Batorego 1. 2

otrzymał świeże doborowe towary i poleca takowe po cenach najniższych
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

Proszek roślinno alkaliczny

najlepszy środek do czyszczenia zębów i kenserwowania dziąseł.

Cena 60 i 120 hal.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska 1. 25, ul. Halleka 1. 11. — Kraków
Sukiennice 1. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska 1. 2

KONWÓWKO

LECZNICZY

dla nerwowo i umysłowo chorych

oraz dla morfinistów i alkoholików picia obojga.

5 minut od stacyi kolei Oborniki przy linii Poznań — Piła (Posen Schneidemühl). Adres: **Konwówko**, p. Poznań. — Cena od 200 młk. miesięcznie.

Dr. Karzewski.

Dr. Muc

„Confiserie Union“ we Lwowie.

Parowa fabryka cukrów i czekolady

poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane, wysmienite krajowe fabrykaty specjalne, jako to:

Angielskie, francuskie i szwajcarskie bombony i cukry wszelkiego rodzaju. — Bombony atlasowe. — Produkta słodowe. — Karmelki owocowe. — Bombony salonowe. — Wysmienite cukierki deserowe w różnyh doborowych gatunkach (Dragées, Pralinées). — Deserowe pieczywka, biszkopty, herbatniki, pierniki. — Orientalne specjały cukrowe. — Przeróżne artykuły świąteczne na Boże narodzenie i Wielkanoe od pojedynczych do najwytworniejszych.

Cukier lodowaty, owoce kandyzowane, glazurów, skórki pomarańczowe kandyzowane. — Opatentowany cukier owocowy do smażenia owoców, marmolad, soków i t. p. jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. — Sok do potraw jako najlepszy i najtańszy środek zamiast masła i miodu. — Wreszcie rozmaite soki owocowe, marmolady i t. p.

Nadmieniamy że wszystkie artykuły i materiały surowe potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędnych źródeł, bada i kontroluje stale chemik sądowo zaprzysiężony.

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,

Fabryka ul. Zamarzysłowska 21, Zarząd ul. Łukaszyńskiego 4.

Skład główny: pl. Gołuchowskiego 9. Filia: Rynek 12.

Całkowita gotówka nie wymagana!

Pod dogodnymi warunkami

dajemy osobom, będącym w możności płacenia, wszystkie nasze towary na kredyt i polecamy im dywany salonowe, do pokoi, kościelne i ścienne, chodniki, linoleum, ceraty, franki, portyery, kapy na stoły i łóżka, kołdry, koce, materye na meble i różne inne przedmioty dekoracyjne. — **Meble żelazne** i drewniane, towary lnane i płócienne, bielizna, towary futrzane, konfekcyja męska i damska i wszystkie inne artykuły mogą być przez nas sprowadzane.

Na prowincję wysyłamy illustrowane cenniki darmo i opłatnie. Listy należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE“

Lwów, ulica Sykstuska 6 (w Pasażu).

Filia w Przemyśle: ul. Mickiewicza 4.

